

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.30 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 3.35 zł, pod opaską w Polsce 4.80 zł, do Francji i Ameryki 6.60 złotych, do Gdańska 5.60 guldenów, do Niemiec 5.60 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonicznie nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 111.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 14 maja 1925 roku.

Rok XIX.

## Śp. X. Biskup W. Kloske.

Gniezno, 12 maja. Dziś, krótko przed godziną 12-tą w południe zmarł biskup-sufragan gnieźnieński, X. Wilhelm Kloske.

Zmarły dostojnik kościelny urodził się w r. 1852 na Górnym Śląsku, święcenia kapłańskie otrzymał 5 lipca 1877. Przeniesiony do archidiecezji poznańskiej długie lata pracował jako nauczyciel religii i języka hebrajskiego przy gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu. Później był kilka lat proboszczem w Jaksicach pod Inowrocławiem, skąd przeniesiony został przed 20 laty jako kanonik do Gniezna, a 19 lutego 1911 otrzymał sakrę biskupią. Od dłuższego czasu złożony był ciężką niemocą, wskutek czego pospieszono się z nominacją X. prał. Laubitz na biskupa.

Ś. p. X. Biskup Wilhelm Kloske był synem ludu górnośląskiego. Urodził się i wychował w tych czasach, kiedy na Górnym Śląsku myśl polska dopiero zaczęła kiełkować. W gimnazjum i seminarjum duchownym otrzymał wychowanie czysto niemieckie, które jednak nie było zdolne zupełnie silić drzemających w duszy jego instynktów polskich. Rozbudziła je w młodym kapłanie najprzód walka kulturalna (Kulturkampf), a później pobyt w Poznaniu na stanowisku profesora religii przy gimnazjum św. Marji Magdaleny — oraz prefekta konwiktów przy tamże gimnazjum.

Uważany przez Niemców za Niemca mógł z większą niż ktokolwiek inny swobodą otaczać szczerą i serdeczną przyjaźnią uczniów polskich, których popierał gdzie i jak mógł — moralnie i materialnie. Lekcje religii u niego, nawet w wyższych klasach, były dla uczniów prawdziwą rozkoszą, bo podczas tychże występował nie jako surowy nauczyciel, ale jako ojciec prawdziwy, który wszystkie dzieci swoje, nawet niesforne, a tych było mało, darzył równą miłością. Jakże często pogodził tam przepis, że na lekcjach religii obowiązują język niemiecki. Sam często rozpoznawał dysputy religijne w języku polskim ku uciechu uczniów, często wyłącznie Polaków. A przy takim systemie rezultaty miały doskonałe, bo chłopcy dla takiego nauczyciela chętnie fałd przysiadali.

Nie zmienili się też ś. p. X. Kloske na późniejszych stanowiskach swoich w Jaksicach i w Gnieźnie. Odczuwał głęboko każdą krzywdę, która się działa ludowi polskiemu, bo wiedział doskonale, że każdy cios w polskość wymierzony godził równocześnie w katolicyzm. A choć nie umiał, a może i ze słusznych pobudek, publicznie uczuć swoich wyjawiać, to jednak nigdy prawie nie było wątpliwości, jak w stosunku do społeczeństwa polskiego usposobiony jest X. Biskup Kloske. Kiedy sejm pruski uchwalał w 1908 r. ustawę o wywłaszczeniu, on to najboleśniej bodaj odczuł, o czym ówczesne jego otoczenie doskonale wiedziało.

W r. 1913 bawił ś. p. X. Biskup Kloske w Bydgoszczy celem konsekracji kościoła św. Trójcy. Uroczystość ta była niktymko wielką manifestacją katolicką,

## Zamach na pociąg pod Wągrówcem.

Dozorca spłoszył zbrodniarzy. — Granat ręczny pozostawiony na torze.

Wczoraj nad ranem dozorca toru, obchodząc tuż przed nadejściem pociągu linię kolejową pod Wągrówcem, spostrzegł na szynach dwóch mężczyzn, którzy widząc go, uciekli. Dozorca, podejrzewając coś złego, krzyknął na nich: stać, bo strzelę! Obaj jednak zbiegli. Dozorca strzelił za uciekającymi, nikt jednak nie trafił. Przy badaniu toru znalazł potem dozorca porzucony na szynach granat ręczny.

Do „Kurjera Poznańskiego” donoszą w uzupełnieniu co następuje:

Zajście to miało miejsce na stacji w Wągrówcu, dnia 11 bm. o godzinie 22,10 na torze Poznań — Bydgoszcz. Zauważeni przez dozorcę toru nieznanymi nie zatrzymywali się na wezwanie. Jeden z nich odpowiedział wystrzałem z rewolweru. Na szczęście strzał chybił. Obaj nieznanymi uciekli, pozostawiając pomiędzy szynami granat ręczny z trzonkiem. Zawezwano natychmiast policję, w śledztwie uczestniczy również pies policyjny.

## Kamienie na torze Tczew-Chojnice.

Warszawa, 12. 5. (PAT) Dziś o godz. 1,10 dróżnik obchodowy w odległości około 250 metrów od posterunku blok Lubieszewo na szlaku Tczew—Chojnice dyrekcji gdańskiej napotkał na linii trzy kamienie o wadze 6, 15 i 12 kg., ułożone na prawej szynie toru przypuszczalnie

celem spowodowania wykolejenia pociągu nr. 741, który przechodzi blok Lubieszewo o godz. 1,15 po południu. Po usunięciu kamieni dróżnik powiadomił blok Lubieszewo, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia wdrożone.

## Jak Niemcy wyzyskują katastrofę pod Starogardem.

Królewiec, 12. 5. (PAT) W niedzielę, po nabożeństwach w kościołach w Królewcu za dusze ofiar katastrofy pod Starogardem, odbyła się demonstracja antypolska z udziałem 2.000 osób. W mowach żądano przyłączenia Pomorza do Niemiec. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Prus Wschodnich. Dziś z polecenia władz odbędą się w szkołach odczyty o trudnościach, po-

wodowanych przez istnienie korytarza pomorskiego.

Sejmik wschodnio-pruski powziął rezolucję, stwierdzającą, że „korytarz jest nie do tolerowania”, oraz że rząd winien wpłynąć na sanację stosunków, a zarazem protestującą przeciwko projektowi przyłączenia Prus Wschodnich do Polski i Litwy.

## Hindenburg nie otrzyma życzeń od rządów koalicji.

Paryż, 12. 5. (PAT) Według informacji „Matina”, rządy sprzymierzone postanowiły odstąpić od zwyczaju dyplomatycznego i nie składać życzeń nowo wy-

branemu prezydentowi Rzeszy marszałkowi Hindenburgowi, a jedynie przyjąć do wiadomości sam fakt objęcia przezeń funkcji prezydenta.

co w kazaniu swem podniósł ówczesny X. prebendarz Filipiak, ale zarazem narodową, polską. Przybył wtedy ś. p. X. Bisk. Kloske do Domu Polskiego (dziś Fema przy ul. Warmińskiego), gdzie ludność polska zgotowała mu owację, jakiej Bydgoszcz do tego czasu nie widziała. Sala i ulica cała zapchana była wiernym ludem, który wznosił okrzyki na cześć dostojnego gościa.

Wtedy to po przemówieniach pp. radcy Wierzbickiego, śp. dr. Piskorskiego i J. Cywińskiego, po popisach zjednoczonych towarzyszy śpiewackich wygłosił śp. X. Biskup Kloske przepiękną mowę, w której między innymi powiedział: **Mówię jako Polak do ziemków swoich... Łączcie się w towarzystwa, kochajcie i pielęgnujcie język ojczysty, przelećcie ukochanie tego skarbu na dzieci wasze, bo to obowiązek wasz.**

Przemówienie to wywołało zapal nieszluchany i zarazem rozrzewnienie, że tak wysoki dostojnik stanął tak szczerze po stronie upośledzonej polskości.

Zegnała wtedy Bydgoszcz dostojnego kapłana jak nie zegnała ani Wilhelmów ani Buelowów, naturalnie tylko Bydgoszcz polska i katolicka, a „Dziennik Bydgoski” w numerze 113 z 20 maja 1913 pisał: Serca nasze doznały wczoraj ukojenia, jakiego dawno nie zaznały, a przepojone gorczą w walce o byt narodowy nie spodziewały się może takiego balsamu, jaki w nie wlał wczoraj Najdostojniejszy Arcypasterz djecezji naszej. — Autor artykułu mówił dalej o ogromnej wdzięczności i uczuciu „radości niezmierniej, że nie jesteśmy jeszcze zupełnie osieroceni, skoro w osobie Najprzew. X. Biskupa Kloskiego tak serdecznego mamy oredownika”.

Podczas odjazdu z dworca bydgoskiego zjawiał się niespodzianie przed wagonem, do którego śp. X. Bisk. Kloske wsiadał, pluton honorowy Sokoła z prezesem M. Niedbalskim i red. Teską na czele, co później wywołało specjalny gniew władz i prasy niemieckiej. Ś. p. X. Bisk. Kloske wrzuszony był do głębi

ta owacją i serdecznie witał poszczególnych Sokołów.

Takim był zmarły obecnie dostojnik. Pozory zewnętrzne ludziły — dusza w nim była kryształowa do polskości gorąco przywiązana. Świetlana to postać, która przejdzie do historii zmagających z wrażliwym systemem pruskim!

T.

## Samobójstwo Sawinkowa.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Z Pragi donoszą do „Kurjera Warszawskiego”, iż nadeszła tam wiadomość, że wczoraj odebrał sobie w Moskwie życie znany socjal-rewolucjonista rosyjski Borys Sawinkow, który niedawno oddał się w ręce bolszewików, co w swoim czasie wywołało wiele komentarzy w prasie europejskiej. Z otrzymanej wiadomości wynika, że Sawinkow, trzymany przez bolszewików w więzieniu moskiewskim, wielokrotnie nalegał na szybkie rozstrzygnięcie jego sprawy. Gdy mu ostatecznie odmówiono, wyskoczył on wczoraj z okna na V. piętrze i poniósł śmierć na miejscu.

## Dymisja ministra Sokala?

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W związku z zajściem, jakie rozegrało się wczoraj w Sejmie pomiędzy ministrem Sokalem a postem Wierzbickim, utrzymuje się tu przekonanie, że stanowisko min. Sokala jest poważnie zachwiane. Bardzo być może, że sprawa ta będzie rozstrzygnięta na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu podczas głosowania nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

(Minister Sokal wszedł do rządu, jako poniekąd przedstawiciel P. P. S. i zalicza się dzisiaj do wybitniejszych działaczy polskich socjalistów. — Red.)

## Zaprzysiężenie Hindenburga.

Berlin, 12. 5. (PAT) Dziś w południe w bogato udekorowanej sali posiedzeń parlamentu nowy prezydent republiki Hindenburg złożył przysięgę na konstytucję. Uroczystość odbyła się w zupełnym spokoju, jedynie w chwili ukazania się Hindenburga, posłowie komunistyczni wzniesli okrzyki na cześć republiki komunistycznej, potem opuścili salę. Prezydent Reichstagu Loeb, witając Hindenburga, wyraził życzenie, by nowemu prezydentowi udało się prowadzić w dalszym ciągu rozpoczęte pod rządami Eberta prace nad podniesieniem gospodarczym Niemiec, rozwinąć podjęte pomysły nie działania w dziedzinie polityki zagranicznej i wprowadzić Niemcy jako pokojowo usposobionego i równoprawnego członka do rodziny narodów europejskich. Hindenburg dziękował za powitanie, po złożeniu zaś przysięgi dodał, co następuje: Parlament i prezydent Rzeszy są zarazem ucieleśnieniem suwerenności narodu, która stanowi podstawę całokształtu naszego dzisiejszego życia konstytucyjnego. To jest główny sens konstytucji, do przestrzegania której zobowiązałem się przed chwilą. Po zakończeniu uroczystości prezydent Rzeszy wraz z kanclerzem i ministrami Rzeszy opuścił gmach parlamentu. Przed gmachem kanclerz Rzeszy wznosił okrzyk na cześć nowego prezydenta republiki, podjęty przez zgromadzone tłumy z entuzjazmem.



## Listy z Czechosłowacji.

Ustrój państwowy. — Stosunek do Polski.

Praga, w maju.

Czechosłowacja liczy obecnie 13000000 mieszkańców i jest dużo gęściej zaludniona niż Polska. Na jeden kilometr kw. przypada 97 ludzi. Państwo składa się z pięciu głównych prowincji: Czech, Śląska, Morawy, Słowacji i Rusi podkarpackiej. Ostatnia ma szeroką autonomię, własny rząd i parlament. Najwyżej pod względem kulturalnym stoja Czechy i Śląsk. Tam skupia się też największy przemysł i kopalnie.

Granice naturalne są tylko od strony Polski i Rumunii. Natomiast Węgry, Austria i Niemcy są wiecznym postrachem dla Czechów zwłaszcza w ostatnich czasach, z powodu coraz śmielej wysuwanej kwestii połączenia dwóch ostatnich. Poza wielką Pragę są w Czechosłowacji dwa miasta po 200 000 mieszkańców i cały szereg poniżej 100 000. Niektóre z tych mniejszych w Czechach są nadzwyczaj stare i mają malownicze zamki i kościoły z wieków średnich.

Forma rządu jest republikańska. Prezydentem jest p. Masaryk, osobistość nadzwyczaj popularna i lubiana. Ministrem spraw zagranicznych od 1920 r. jest p. dr. Benes, mający dużo szczęścia na arenie międzynarodowej.

Ogół ludności wybiera raz na 6 lat parlament i raz na 8 senat. Pierwszy ma 300 posłów, z czego stronnictwa czeskie liczą 199 a mniejszości narodowe t. j. Niemcy 72 i Węgrzy 10. Jak z tego widać procent innych narodów na terenie parlamentu praskiego jest większy niż w Polsce, ale lewica czeska razem z socjalistami jest bardzo patriotyczna i jak dotychczas idzie ręką w rękę z innymi stronnictwami prawicowymi przy ważniejszych uchwałach jak i tworzeniu i popieraniu obecnego rządu. W ten sposób mniejszości narodowe nie mogą odgrywać roli języczka u wagi. W senacie układ stronnictw jest podobny jak w parlamencie przy ogólnej ilości 150 senatorów.

Zaznaczyć należy, że Czechosłowacji było pod niektórymi względami trudniej zorganizować wszystkie swoje ministerstwa niż Polsce, a to z kilku powodów.

Po pierwsze na zachodzie Czechy były zupełnie nieznaną jako naród (Francuzi nie mieli dla nich specjalnej nazwy), większość uważała ich za Niemców, którzy w dawniejszych czasach, kiedyś, byli Słowianami. Poza to pierwszy rząd czeski nie rozporządzał żadnymi dyplomatami, którzy by mieli za sobą doświadczenie i karierę przedwojenną, ci ludzie którzy byli w służbie austriackiej zostali zupełnie zniemczeni i do nowego państwa się nie nadawali. Następnie trzecim ważnym powodem jest to, że mniejszości narodowe nie składają się tak jak u nas z kilku drobnych narodów, lecz są to Niemcy świetnie zorganizowani i hakatyści.

Mimo to można w Pradze miesiąc chodzić po ulicach i niezobaczyć się ani jednego godła niemieckiego, również jest wiadomym powszechnie, że Czechosłowacja dużo przedzie niż Polska uprzywilejowała swe stosunki wewnętrzne i zyskała zaufanie zagranicy. Na naszą obronę jednak należy to przytoczyć, że mieliśmy wojnę bolszewicką i administrację różne w trzech zaborach. W Polsce jest duży procent analfabetów, którzy są naszą prawdziwą bolączką, a w Czechosłowacji niema ich wogóle.

Również sprawa wyznaniowa przedstawia się bardzo korzystnie, katolików jest 90%, protestantów 4,5%, żydów tylko 3%. Naogół jednak Czesi nie są bardzo religijni. Waluta czeska jest ustabilizowana i silna (za jednego złoto 6½ koron) są również złote dukaty. Przesilenie gospodarcze dawno minęło i obecnie na rynkach południowych Czesi są dla nas groźnymi konkurentami tak pod względem ceny jak i sprytu kupieckiego. Mają oni we wszystkich krajach gdzie eksportują swoich agentów i przedstawicieli, konsulaty zaś i legacje propagandę artystyczną oraz handlową robią bezkonkurencyjną. W budżecie na to są bardzo duże sumy. Czechosłowacja jest krajem nawskroś przemysłowym, posiada wiele kopalń i słynne lecznicze źródła mineralne. Wysoko stoi

produkcja piwa, zwłaszcza browary w Pilźnie mają sławę wszechświatową.

Postem polskim w Pradze jest pan hr. Lasocki dawniejszy poseł w Wiedniu. Stosunek Czechów do Polaków zmienił się do niepoznania w ostatnich latach. Nie można sobie wprost wyobrazić jak Polacy w Pradze są gorąco przyjmowani i ile przyjaznych słów o Polsce się słyszy. Bez porównania Czesi odnoszą się do nas serdeczniej niż my do nich. Czechosłowacja dopomina się o konwencję militarno-obronną przeciwko Niemcom. W rozmowach z osobami inteligentnymi i zajmującymi się polityką słyszy się często takie zdania: „Niepotrzebnie kłócąc się przed kilku laty o kawałki ziemi, potraciliśmy na korzyść Niemców całe obszary, a z pewnością dałoby się tego uniknąć gdybyśmy byli od początku szli ręką w rękę tak jak nam Francja zalecała”. Inni prorokują, że w ciągu najbliższych lat nastąpi dobrowolne złączenie Polski z Czechosłowacją, a wpłyną na to Niemcy swą wrogą polityką. Faktycznie Niemcy mające 65 milionów ludności, gdyby miały przeciwstawione sobie dwa państwa liczące 40 mil. i z drugiej strony Francję również 40 milionową napewno prędko by zapomniały o odwecie i świat mógłby swobodnie odetchnąć.

Czesi znający dobrze swoje i nasze stosunki twierdzą, że specjalnie nietaktowne napaści prasy czeskiej jak również i części polskiej robione były za pieniądze niemieckie a nieraz i węgierskie.

Pesymiści twierdzą, że od polityki czeskiej zawsze będzie nas to dzielić, że

oni nie chcą się mieszać do żadnych naszych sporów z Rosją, a my znowóż jesteśmy w najlepszych stosunkach z Węgrami, którzy mają dążenia odwetowe względem Czechosłowacji. Ja ze swej strony uważam, że w Czechach niema obecnie zbyt wielkich sympatii do Rosji zresztą nasza polityka idzie w kierunku coraz lepszych z nią stosunków sąsiedzkich. Co do sprawy Węgier to są oni zbyt małym państwem, ażeby mogły wystąpić przeciwko Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji sprzymierzonym; chyba razem z Austrią i Niemcami, ale to wywołało by nową wojnę europejską, w którą byśmy siłą rzeczy i tak byli wciągnięci.

Wojsko czeskie przedstawia się bardzo dodatnio, czyste i porządnie umundurowane. Przy powszechnej mobilizacji mogą oni wystawić armię liczącą do 3 mil. ludzi. Służba wojskowa jest przymusowa ale trwa tylko 15 miesięcy, co roku jest przeskolonych około 75 000 ludzi. W Czechosłowacji są fabryki amunicji i gazów trujących.

W Pradze jest klub polski, towarzystwo przyjaciół Polski oraz akademickie koło przyjaciół Polski, ci ostatni nadzwyczaj się entuzjastycznie do nas odnoszą, a każda choćby mała wycieczka, która przyjeżdża w celu zwiedzenia Pragi jest pod ich troskliwą i serdeczną opieką.

W oknach księgarni dużo się widzi tłumaczeń dzieł Sienkiewicza i innych naszych znakomych pisarzy. O polskiej kulturze mają dodatnie wyobrażenia i ogromnie się nią interesują.

M. O. P.

## Ciekawa statystyka z Reichswehry niemieckiej.

Nr. 41 „Militär-Wochenblattu” z dnia 4-go maja 1925 r. wylicza cały szereg nieszczęśliwych wypadków, które w ostatnim czasie wydarzyły się w Reichswerze.

Na pierwszym miejscu stoi katastrofa w czasie manewrów 6-tej dywizji, podczas przekraczania rzeki Wezery na moście pontonowym. Wypadek ten pochłonął 80 ofiar, w tem: 1 oficer i 79-ciu szeregowych.

Podczas transportu zapalników z Zeithaim do Drezna nastąpiła eksplozja, której wynikiem — 2-ch żołnierzy i kilka koni ciężko rannych.

W Kistrzynie eksplodował granat ręczny, zabijając jednego żołnierza i drugiego ciężko raniąc.

Eksplodacja amunicji w Ratzeburgu spowodowała poranienie 10-ciu żołnierzy.

### Mała Ententa przeciw połączeniu Austrii z Niemcami.

Wiedeń, 12. 5. (Pat.) „Der Morgen” donosi z Bukaresztu, że Benes z całym naciskiem zalecił akcję małej ententy na terenie Ligi Narodów przeciwko planowanemu połączeniu Austrii z Niemcami. Zamierza on wnieść na następną sesję Ligi Narodów w Genewie rezolucję, stwierdzającą, że samoistność Austrii musi być zagwarantowana oraz że wszelkie próby zmiany sytuacji prawno-państwowej republiki austriackiej oraz zmiany konstytucji muszą natrafić na energiczny protest państw, które podpisały traktat pokojowy.

### Rząd Cankowa zadał cios parlamentarystom.

Prasa białogrodzka zamieściła odezwę do wszystkich parlamentarzystów krajów cywilizowanych, wystosowaną przez niejakiego Welinowa, bułgarskiego deputowanego-agrarjusza. Zdaniem deputowanego Welinowa, rząd Cankowa z całą świadomością wykorzystywał niebezpieczeństwo komunistyczne jako pretekst do akcji, zmierzającej do całkowitego zniszczenia stronnictwa agrarnego, będącego jedyną poważną siłą demokratyczną w Bułgarii. Apel kończy się słowami: „Jestem przeświadczony, że działalność rządu Cankowa zadaje szkodliwy cios samej zasadzie parlamentarizmu. Wierzę, że wasz wysoki auto-

rytet, którzy przewodniczący parlamentom oraz wysoki autorytet parlamentów mogą wywrzeć zbawienny wpływ w kierunku zmiany warunków życia parlamentarnego Bułgarii. Proszę też was równocześnie o akcję w kierunku przywrócenia wolności waszym kolegom z parlamentu bułgarskiego!”

### 300 000 Rosjan w Chinach.

Na terytorjum Chin zgromadziło się z górą 300 000 uchodźców rosyjskich. Ponieważ rząd sowiecki wymierza presję na rząd chiński, aby uniemożliwić tym uciekinierom pobyt w Chinach, uchodźcy starają się o uzyskanie pozwoleń na wyjazd do Australii.

### Trybunał rozjemczy dla ruchu tranzytowego.

Gdańsk, 12. 5. (Pat.) Wczoraj rozpoczął tu obrady polsko-niemiecko-gdański trybunał rozjemczy dla spraw kolejowego ruchu tranzytowego. Obradami kieruje przewodniczący trybunału, generalny konsul duński w Gdańsku, p. Koch. Polskę reprezentują w tym trybunale p. Moskwa z Ministerstwa Kolei i p. Unruh, przedstawiciel prokuratury generalnej w Gdańsku, stronę niemiecką reprezentują generalny konsul p. Dorksen z urzędu spraw zagr. w Berlinie i radca rządowy p. Schmauch. Delegaci gdańscy udziału w obradach nie biorą.

## Doskonały buljon



otrzymuje się szybko i tanio rozpuszczając tylko w wrzątku

### MAGGI ego

buljon w kostkach.

Prosimy uważać na napis MAGGI i czerwono-żółte opakowanie.

(11564)

## Wynik wyborów komunalnych we Francji.

Paryż, 12. 5. (Pat.) Ministerstwo spraw wewn. ogłosiło wynik wyborów do rad gminnych.

W departamencie Sekwany, obejmującej 79 gmin i w 379 głównych miastach poszczególnych okręgów, z których się składa cała Francja, nie licząc departamentu Sekwany, wybory wyszły na korzyść kartelu lewicy, gdyż socjaliści i radykał socjaliści zyskali na siłę, pierwsi w 7, drudzy — w jednej gminie departamentu Sekwany, dalej w 18-tu i 57 głównych miastach okręgowych kosztem republikanów lewicowych, republikanów umiarkowanych i konserwatystów. Komuniści zyskali na siłę jedynie w trzech gminach departamentu Sekwany, nie zyskali jednak nic w głównych miastach okręgowych. Ogółem z 379 głównych miast okręgowych wybrano 1 komunistę, 42 socjalistów, 8 republikanów socjalistów, 192 radykałów socjalistów (tj. grupa b. premiera Herriota. — Red.), 13 republikanów radykałów, 51 republikanów lewicowych, 62 republikanów umiarkowanych i 10 konserwatystów.

### Zwycięstwo kartelu lewicy we Francji.

Prasa opozycyjna, mówiąc o wyborach, wyraża ubolewanie z powodu braku dyscypliny u wyborców grup umiarkowanych oraz czyni wyrzuty kartelowi lewicy, że odniesione sukcesy zawdzięcza on w pewnej mierze również i głosom komunistycznym. „Ere Nouvelle” pisze, że zwycięstwo kartelu lewicy przewyższyło wszelkie oczekiwania.

### Trocki komisarzem handlu.

Londyn, 11. 5. (Pat.) Rakowski oświadczył współpracownikowi „Daily Express”, że zdolności organizacyjne Trockiego będą odpowiednio wykorzystane w dziedzinie gospodarczej.

W sprawie umów, dotyczących pół złota nad Lena, Rakowski oświadczył, że umowy te zostały już podpisane przez moskiewski komitet koncesyjny. Koncesje te obejmują półtora miliona akrów najbogatszego terytorjum, posiadającego pokłady złota, srebra, miedzi i cyny. Podpisanie tych koncesji dowodzi, że ze szlachocne oświadczenia sowieckich, dotyczące polityki koncesyjnej odpowiada rzeczywistości. Dalsza wielka koncesja, która ma być udzielona kapitałom angielsko-amerykańskim jest już gotowa do podpisania. Obecnie Rakowski prowadzi rokowania w sprawie udzielenia koncesji b. właścicielom.

Według doniesień moskiewskich Trocki ma być zamianowany komisarzem handlu zagranicznego.

### Echa morderstwa w Wiedniu.

Wiedeń, 12. 5. (Pat.) Śledztwo policyjne przeciwko Bułgarce Carnicius, która zabiła federalistę Paniszę, zostało ukończone. Sprawa została oddana sadowi krajowemu.



## Z KRAJU.

## O sprowadzenie zwłok J. Słowackiego.

Na ostatnim posiedzeniu ścisłego komit. sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju, powzięto uchwałę, że sprawę sprowadzenia zwłok powinien ująć w swe ręce rząd i Sejm, gdyż Słowacki nie należał do żadnej specjalnej kasty literatów ani też uczonych, lecz do całego narodu. Co się tyczy miejsca wiecznego spoczynku, to komitet oświadczył się jednogłośnie za Wawelem, przyczem rozpatrywano projekt wybudowania specjalnego mauzoleum, w którymby spoczęli i inni wielcy nasi artyści i wybitni Polacy. Komitet wyraził przekonanie, że w tej sprawie decydować winien pod przewodnictwem Marszałka Sejmu zjazd ogólnopolski.

## Pożar miasteczka na Wołyniu.

Dwa dni temu nadeszła do Warszawy wiadomość o wielkim pożarze w miasteczku Klewań na Wołyniu. Na ratunek podeszły strażnice ochotnicze z Równego i Łucka. W lokalizacji pożaru również bierze udział wojsko i policja. Pożar ten nosi symptomatyczny charakter, albowiem w Klewaniu budują się domki dla korpusu ochrony pogranicza i dla urzędników. Klewań cały jest położony w lasach.

## Rozbicie kasy Związku Kolejarzy w Warszawie.

Przed kilku dniami w nocy po wyłamaniu zamków dostali się do lokalu Polskiego Związku Kolejarzy złodzieje — kasiarze, którzy rozpruli kasę pancerną. Łupem złoczyńców padło 1800 złotych w gotówce oraz 53 akcje Banku Polskiego. Rozpruwili jedną kasę, złodzieje zabrali się do pracy nad drugą, jednak roboty nie dokończyli, gdyż zostali spłoszeni.

## Wybuch w fabryce prochu w Zagożdżoniu.

W sobotę nastąpił wybuch w wielkiej wojskowej fabryce prochu Zagożdżon pod Radomiem. Eksplozja nastąpiła w magazynie prochu. Dwie osoby zabite, dwie ranne. Budynek został poważnie uszkodzony. Lokalne władze wojskowe prowadzą śledztwo na miejscu.

Fabryka w Zagożdżoniu jest jedyną w Polsce wytwórnia prochu i znajduje się jeszcze w budowie. Część jej już uruchomiono. Wybuch nastąpił w tej właśnie części.

## Znowu Wilno!

W Wilnie mają nową „sensację”. Został zamordowany w tajemniczy sposób kierownik biura porad prawnych p. Pruczek. Ktoś, kto zgłosił się po poradę, zastrzelił Pruczka. Znalezione go bez życia w hotelu. Pruczek trzymał w ręku kurczowo zaciśnięty kodeks karny otwarty na stronicę, gdzie znajduje się paragraf o oszustwie. To jest punktem wyjścia śledztwa. Droga prowadzi do... teatru wileńskiego.

St. Brandowski.

22

## Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Skower opowiadanie to wydobywał ze siebie z największym wysiłkiem, jakając się nieledwie i ocierając pot z czoła. Kallath tymczasem zachowywał niewzruszony spokój.

— A u kogoż pan dziecko umieścił? — zapytał spokojnie po dłuższej, jakby naumyślnie zrobionej pauzie.

Skower walczył ze sobą rozpaczliwie. Już miał zamiar przyznać się do podrzucenia dziecka, gdy spotkał się z zimnym, wyczekującym wzrokiem Kallatha i opuściła go odwaga.

— U Lewandowskiej — wyjąkał po chwili.

— Cóż to za jedna i gdzie mieszka?

— Ona ma kolonjalkę przy szosie Toruńskiej.

— A cóż dalej?

— Dalej?... wróciłem do domu...

## Nasza reforma rolna — jak ona w praktyce wygląda.

Brak planu. — Stronniczość. — Upośledzenie ludności miejscowej. — Ministerstwo daje ośrodek (resztówkę) swojemu urzędnikowi.

(Z mowy posła Marciniaka, Ch. D., w dyskusji nad budżetem Min. Reform Rolnych, wygłoszonej 7. maja w Sejmie).

Ze sprawozdania Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Min. Ref. Rolnych wynika, że prace tego resortu choć powoli, ale stale posuwają się naprzód. Ze sprawozdania referenta stwierdzać można jedno, że zadanie tego Ministerstwa jest bardzo trudnym wobec braku dostatecznych kredytów. W roku ubiegłym Ministerstwo przez urzędy ziemskie rozparcelowało około 45 760 ha, kolonji utworzono z tego, jak mówi sprawozdanie 1855, a uzupełniono gospodarstw 5 088. Jak na nasze stosunki agrarne i ogromny pęd do ziemi, to te cyfry są bardzo skromne. W Woj. Poznańskim rozparcelowano w r. ub. 2 884 ha, utworzono z tego obszaru 64 osady samodzielne i 355 osad dodatkowych. Zdaje mi się, że ta statystyka objęta są osady, na których jeszcze zabudowań nie ma, a posiadacze parcel goszczą u sąsiadów albo rodziców z całym swym dobytkiem. Takie wypadki mają miejsce pod Poznaniem we wsi Oranji i na Pomorzu. Z powodu braku kredytów osadnicy nie mogą ruszyć z miejsca. Taka parcelacja zdaje się być niewskazana, obniża ona poziom cywilizacji i kultury. Uważamy, że szczególnie w tej części państwa parcelację winniśmy utrzymać na tym poziomie, na jakim ona dokonywa się w państwach zachodnich, taka bowiem jest dla Państwa Polskiego korzystna, bo nie powoduje obniżenia produkcji. A więc głównym dążeniem Min. Reform Rolnych winno być udzielanie większych kredytów, któreby parcelację na tym poziomie mogły utrzymać.

Zdajemy sobie zupełnie sprawę ze stanu gospodarczego naszego państwa. Położenie nasze nie pozwala na takie kredyty, na jakie sobie Niemcy pozwalają i pozwalają. Fundusze te, któreśmy zużyli na parcelację, winny być jednak dać lepsze rezultaty. Z parcelacji na kresach zachodnich wynika, że brak jest jasnej polityki gospodarczej, bo gdy by była, to majątki uprzemysłowione byłyby przesuwane w parcelacji więcej na szary koniec.

Naprzód należałoby parcelować te majątki, które nie są uprzemysłowione i które pod względem produkcji pozostawiają dużo do życzenia. Ze tego planu niema, dowodem tego majątek Wielka Wieś, w pow. poznańskim, który jest uprzemysłowiony, zabudowany tak, że rozdzielenie tych budynków jest niemożliwe, a decyzja na rozparcelowanie jest już powzięta, a o rozbiere budyn-

ków i gorzelni nie może być mowy. Jeżeli się już takie majątki parceluje, to winien być osadnikom nałożony pewien kontyngent celem utrzymania tego przemysłu. Mamy również pewne zastrzeżenie co do wyboru kandydatów na osady, szczególnie na t. zw. resztówki. W bardzo wielu wypadkach okazało się, że nasze urzędy ziemskie kierują się pewną stronniczością, a nawet względami partyjnymi

przy wyborze kandydatów. Uważamy, że takie postępowanie winno być zupełnie wykluczone. Jednakże tak nie jest. Dowodem tego są dzisiejsi posiadacze resztówek na Pomorzu i w Poznańskim czyli t. zw. ośrodków. Przedewszystkiem starano się pominąć kandydatów miejscowych, Pomorzanie czy Poznańczyków, a jeden wypadek był taki, gdzie pominięto nawet kandydatów, ustalonych na mocy instrukcji, jakiej są podstawą ustalania kandydatów dla okręgowych urzędów ziemskich. Ministerstwo dało swego kandydata, w dodatku takiego, który był przedtem urzędnikiem w Min. Reform Rolnych, mimo, że było rozporządzenie, iż urzędnikom nie wolno dawać osad. Tu jednak drogą okólną sprawę tę załatwiono. Ministerstwo nie zdoła nikogo przekonać, że urzędnik ten bez zapewnienia otrzymania tego ośrodka wyszedł z Ministerstwa, aczkolwiek to nastąpiło dopiero po 3-ach miesiącach. Z tego wynika, że działają się rzeczy, których należałoby unikać, bo są one niesmaczne, a na miejscu wytwarzają pewną separację ludności od tych nowonabywców. Ludność pomorska i poznańska uważa, że traktuje się ją po macoszu.

Bardzo drażliwą kwestją jest również ustawa o ochronie drobnych dzierżawców. Dotychczas Ministerstwo Reform Rolnych nie wydało rozporządzenia wykonawczego. Ludność małopolska czeka z niecierpliwością na to rozporządzenie. Są wypadki, jak np. w pow. kościańskim, że małopolski nie chcą więcej płacić jak 75 funtów z morga dzierżawy, które przewiduje ustawa. Dzierżawcy zaś domen państwowych nie chcą tego przyjąć, motywując to tem, że sami państwu więcej płacą. W pow. śmigiełskim były również takie wypadki, lecz zatarg tam został w pierwszej instancji rozstrzygnięty na niekorzyść małopolskich. I tak z braku decyzji Ministerstwa cierpi ta ludność małopolska, płaci kosztą procesów, a w

Warszawie z tą sprawą się nie spieszą. Nadmienić również muszę, że są w dodatku stronnictwa polityczne, które tę ludność w tem utwierdzają, że nie należy więcej płacić, a to potem niekorzystnie się odbija na ludności, bo jeżeli jest stan taki, że Ministerstwo nie zdecydowało się na wydanie rozporządzenia wykonawczego, to mojem zdaniem jednakże nie wolno wprowadzać tej ludności w błąd, ażeby ta potem płaciła w dodatku kosztą procesu.

Kwestja przewłaszczenia osadnikom osad rentowych, anulacyjnych i likwidacyjnych na kresach zachodnich jest również palącą, wiadomo bowiem, że osadnicy od 5 lat siedzą na tych osadach i przewłaszczenia nie mogą się doczekać, a Ministerstwo również się z tem nie spieszy.

## Zjazd złodziei kieszonkowych w Krakowie.

Organom ekspozytury śledczej pod Telegrafem w Krakowie udało się aresztować pewnego kieszonkowca, który, indagowany w śledztwie, wyjawiał między innymi, że na 8 maja z okazji spodziewanego tłumnego zjazdu zamieszkałych gości podczas pobytu Prezydenta zjechać mieli z Warszawy, Wilna, Poznania, Lwowa, Lublina i t. d., gromady kieszonkowców, którzy urządzają generalną ofensywę na kieszenie bliźnich.

## „Ładny” przewodniczący Rady Miejskiej.

W Kaliszu zdarzył się wypadek, jakiego prawdopodobnie nie był notowany dotychczas w kronice żadnego miasta: a mianowicie przewodniczący tamt. Rady Miejskiej, prof. Michalski odmówił udziału w Komitecie Obchodu uroczystości Trzeciego Maja. Fakt ten spotkał się z ogólnym oburzeniem całego polskiego społeczeństwa m. Kalisza.

## Ujęcie groźnego opryszka pod Łazami.

Podczas patrolowania lasów w okolicy Łaz, policja natknęła się na głośną bandę Wójcika, grasującą tam od dłuższego czasu.

Skutkiem ciemności bandyci zdołali zbiec i ujęto tylko z uczestników osławionego bandy W. Sierkę, przy którym znaleziono dwa rewolwery i większą ilość naboju.

Bandyta chciał stoczyć z policją walkę, widząc jednak, iż jest otoczony ze wszystkich stron, poddał się.

Groźnego zbója zakuto w kajdany i odesłano do więzienia w Będzinie.

## Włodzimierz Wołyński odbudowuje się.

Włodzimierz Wołyński, zniszczone i zaniedbane od czasów wielkiej wojny miasto, powoli się odbudowuje. W r. 1924 magistrat przebrukował około 1400 mtr. ulic, ułożył przeszło 400 m. chodnika. Została wybudowana nowa rzeźnia miejska. Uporządkowano targowicę, wybudowano dwie nowe studnie, oraz zrobiono kapitalny remont budynków miejskich.

— Żona pańska była tymczasem sama w mieszkaniu?

To pytanie podziało na Skowera podniecająco.

— Tak, panie inspektorze — rzekł jakimś rozpaczliwie zdeterminowanym tonem — i widocznie podczas mej nieobecności musiało zajść w domu jakaś katastrofa, bo gdy wróciłem do mieszkania, żony w niem nie było.

— A gdzie się mogła podziać?

— Pojęcia nie mam. To jest dla mnie coś zupełnie zagadkowego. Ja od wczoraj jestem jak oszalały. Obawiałem się wrócić do domu, tak to tajemnicze zniknięcie żony na mnie podziało.

— I nie szukałeś jej pan?

— Owszem, wybiegłem na dwór, ale w tej chwili nadszedł dr. Zgoński z ludźmi i to mi do reszty pomieszało zmysły. Dostałem jakiegoś ataku przerażeniowego i uciekłem.

Na wspomnienie tych chwil i przejść wczorajszych uderzyły na Skowera silne poty. Wyjął chustkę i zaczął ją ocierać sobie kark i czoło. Komisarz pisał te zeznania, ale niekiedy przerywał i spoglądał uważnie na Skowera.

— I z tego przerażenia aż do tej chwili pan nie ochłonał?

— I tak i nie. Ale wczoraj dosłownie bałem się wrócić do domu.

— Przecież musiało pana niepokoić pytanie, gdzie się żona podziała.

— Bez wątpienia, niepokoiło mnie...

Dalszą indagację przerwało wejście obcego mężczyzny, którego Kallath przywitał słowami:

— Dobry wieczór, panie doktorze.

— Dobry wieczór panu. I cóż? — spytał nowoprzybyły.

Był to lekarz policyjno-sądowy Salbach.

Inspektor wskazał ręką na Skowera.

— Zatem proszę — rzekł lekarz.

— Panie Skower — rzekł inspektor.

proszę pójść za nami do drugiego pokoju.

Musisz się pan poddać rewizji lekarskiej.

— Ja? A to na co?

— Tak się rzeczy złożyły. Nie ma pana zwolnić od tego.

Skower widział, że wszelki opór był daremny. Przeszedł zatem do sąsiedniego pokoju. Za nimi udał się i agent policyjny, który wzięwszy lampę ze stołu, świecił nią w twarz Skowerowi.

Lekarz spojrzął w twarz Skowera struchlała, błądzą, podrapana, i skrzywił się jak na widok czegoś bardzo nieprzyjemnego.

— Skąd pan masz te znaki na twarzy i na szyi? — spytał.

— Te... te z podrapania?... Napadnięto mnie.

Głos jego był już zupełnie złamanym, a oczy tak błędne, jak u warjata.

— Kto pana napadł?

— Ten szaleniak... panowie go znacie... głupi Fryc.

— Nie może być — rzekł niedowierzającym głosem lekarz. — To taki spokojny, powiedziałbym nawet, bojaźliwy człowiek.

— A jednak on mnie tak podrapał.

— I o cóż to poszło? Musiało przyjść



## Z PROWINCJI.

**PRADY.** Obchód 3 maja urządziło Tow. Obywateli Polaków w Pradach. Obchód połączone z 900-setną rocznicą koronacji Bolesława Chrobrego. Na temat wymienionej pamiątki przemawiał p. Dobrzeński, nauczyciel z Prądów. Zebrana publiczność także i z Ossowej Góry, uchwałała rezolucję przeciwko zakusom niemieckim, co do zmiany naszych granic zachodnich. Przyjęto w tej sprawie rezolucję. Na zakończenie zaśpiewano Rotę i odbył się pochód manifestacyjny przez udekorowaną w 4 bramy tryumfalne wioskę. Wieczorem zorganizowano zabawę na sali p. Cieślińskiego, gdzie się bawiono ochoczo do rana.

**BRZOZA-PRZYŁĘKI (Podziękowania.)** Szkolna działka i ich rodzice z Brzozy-Przyłek, Nowego Smolna, Pieczajów i Zielonej, składa sto-krotnie Bóg zapłać państwu Szubertom za sute śniadania po odbytych pochodzie. Komitet Obchodu uroczystości 3. Maja parafii Brzoza-Przyłęki za zbiorke dobrowolnych datków na T.C.L. składa podziękowanie pp. sołtysom, z Brzozy 50 zł., z Przyłek 13 zł. Olempina 14 zł., Wałownicy 19 zł., Zielonej 9 zł., i Kobylarni 5 zł., oraz z radością przyjmuje do wiadomości, iż wiele niemców, poczuwając się obywatelami polskimi, popieszili chętnie za swoimi datkami. Komitet.

**Z LOCHOWA** proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego podziękowania: Wszystkim naszym miłym gościom z Bydgoszczy i okolicy, którzy nie szczędzili trudu, by czynnym udziałem w pochodzie (z Lochowa do Lochowic) przyczynić się do ulepszenia uroczystości narodowej w dniu 3 maja — składamy szczerze podziękowanie. Przedewszystkiem dziękujemy: komisarzowi obwodowemu, p. Sikorskiemu, inspektorowi szkolnemu p. Klóskowskiemu, oraz komendantowi powiatowej Policji Państwowej p. Przymusińskiemu. Obecnością swoją dali oni dowód, jak bardzo kochają lud polski. Osobne podziękowanie wyrażamy panu inspektorowi Klóskowskiemu za piękne, patriotyczne przemówienie w Lochowicach. Komitet.

**Z KORONOWA.** (Koresp. wł.) Dzień 3. Maja obchodzono tu nader uroczysto. Już wczesnym rankiem czyste ulice i las sztandarów, zwiastowały wielką manifestację; na górze Łokietka królując nad miastem, powiewała wielka chorągiew. O godz. 9½ odbyła się zbiórka wszystkich tutejszych towarzyszy ze sztandarami. Pochód ruszył od p. Zajaków przed magistrat, zabierając członków magistratu. (Rada miejska nie dopisała) do kościoła poklasztornego, gdzie już oczekiwał p. starosta Niesiołowski z Bydgoszczy. Uroczystą mszę św. odprawił ks. kapelan Marek, kazanie zaś wygłosił ks. Żelazny. Po skończonym nabożeństwie zabrzmiał z tysięcy pierśmi hymn narodowy „Boże coś Polskę”. Z kościoła pochód ruszył z orkiestrą na rynek przed ratusz, gdzie burmistrz p. Wodniczak wygłosił mowę. Następnie treściwą przemowę do ludu wygłosił p. starosta Niesiołowski, mówiąc o znaczeniu Konstytucji 3. Maja, której lud z natężeniem słuchał. Po południu odbywały się odczyty, zabawy i tańce.

— W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się w Koronowie na sali w Grabinie, wieczorem o godz. 7½ pierwszy tegoroczny koncert miejscowego koła śpiewackiego, które w celu jaknajwiększego zainteresowania publiczności, pozyskało do współdziałania w koncercie towarzystwo „Echo” z Bydgoszczy, jak również doskonałe sily solowe.

Program składa się z utworów najlepszych naszych kompozytorów i niezawodnie pociągnie wszystkich, którzy mają zainteresowanie do pieśni naszej, by usłyszeć ją w należytym i pięknym wykonaniu zwłaszcza przez znany chór Echemistów z Bydgoszczy pod batutę swego dzielnego dyrygenta p. Karaśkiewicza.

**RUNOWO KRAIŃSKIE.** (Uroczystość Trzeciego Maja.) Staraniem tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbył się w dniu 3-go maja wspaniały pochód; wioskę udekorowano sztandarami i zieloną. W stosunku do lat ubiegłych zauważono, że mieszkańcy tutejsi mają coraz więcej zrozumienia dla sprawy narodowej. Uformował się pochód. Dp zebranych przemówił sędziwy ks. dziekan Śmigielski. Po południu odbył się odczyt, a następnie zabawa.

## Rewizja wyroku w procesie toruńskim.

Jak nas informują z źródła wiarygodnego, strona skarżąca w procesie toruńskim nie ograniczyła się do rewizji, założonej przez p. prokuratora Janickiego, lecz wystąpiła także z podobnym wnioskiem przez specjalnego zastępcę prawnego p. adwokata Woydę, dawn. wicewojewodę.

Opinia publiczna jest tym faktem wiele poruszona, gdyż każdemu wiadomym jest, że przed procesem poza adw. Dr. Ossowskim z Torunia, nie znalazł się adwokat, który by zaoferował swe usługi w obronie pokrzywdzonych rodziców, a dopiero po sprawiedliwym wyroku, oczekiwanym zresztą przez całe społeczeństwo, znalazł się obrońca rzekomo skrzywdzonej sprawiedliwości. Fakt sam jednak jeszcze smutniejsze nasuwa refleksje. Ogólnie oczekiwano bowiem, że władze szkolne tutejsze po procesie zastanowią się nad dalszym postępowaniem i nie oczekując „terminatek” zgóry opróżnią stanowiska dla odpowiedniejszych sił, lub w ostateczności poprzestaną na tej jednej kompromitacji szkolnictwa.

## Odparcie potwarzy niemieckich z powodu zamachu pod Starogardem.

**Bezczelność niemieckiego wiceministra. — Prześladowanie tych Niemców, którzy mówią prawdę. — Zełgany wywiad z maszynistą. — Kłamstwa o zaplombowanych wagonach. — Niemcy nie przystali pociągu sanitarnego.**

Gańsk, 12. 55. (Pat.) Wobec nieustającej antypolskiej kampanji prasy gdańskiej i całej prasy niemieckiej w związku z katastrofą starogardzką, prezes tutejszej Dyrekcji kolei państwowych p. Czarnowski, celem ostatecznego odparcia tendencyjnych i świadomych nieciężkości niemieckich, udzielił przedstawicielowi PATa następujących wyjaśnień:

Dotychczasowe dochodzenia, przeprowadzone przez miarodajne władze polskie, wykazały, jak wiadomo, niezbicie, że wchodzi tu w grę tylko zamach. Wszystkie komisje, które prowadziły dochodzenia na miejscu katastrofy, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że stan torów, podkładów i szyn jest jak najlepszy. Zdumienie wprost wywołane może doniesienie, że tak wysoki urzędnik, jak wiceminister kolei niemieckich p. Krone, nie mając żadnych danych, ani też możliwości zbadania stanu faktycznego, pozwolił sobie na twierdzenie, iż przyczyną katastrofy był wadliwy stan torów. Dowodem słusznego stanowiska Polski jest też znane oświadczenie prezydenta dyrekcji niemieckich kolei państwowych w Królewc, a zatem wybitnego fachowca, który niedawno na podstawie własnych spostrzeżeń z największym uznaniem wyraził się o stanie i utrzymaniu tranzytowego toru Malborg—Tczew—Chojnice. Koleje polskie — oświadczył wówczas prezydent kolei — funkcjonują bez zarzutu. Spostrzeżenia te uwydatnił on następnie w opracowanym przez siebie dla centralnych władz kolejowych w Berlinie memorjałe. Bezstronny ten urzędnik niemiecki wkrótce po opublikowaniu tego memorjału został przeniesiony w stan spoczynku.

Kategorycznie należy też odeprzeć kłamliwe twierdzenie jakiegoś zagranicznego dziennikarza, ogłoszone w „Berliner Tageblacie”, a oparte rzekomo na wyurzeniach maszynisty pociągu, dotkniętego katastrofą, gdyż maszynista ten został tak ciężko ranny, że nie był w stanie nie tylko udzielić jakichkolwiek wyjaśnień, ale wogóle nawet nie mógł mówić.

Dalej na poparcie słusznego stanowiska Polski należy tu przytoczyć oświadczenie przedsta-

Okazuje się jednak, że niektóre dzienniki pomorskie, mimo że p. kurator w swej zapalczywości podczas rozpraw nazwał je „szmatami”, słusność miały, gdy podkreślały specjalną wojowniczość p. kuratora Riemera. Jego bowiem, jako najwyższego urzędnika szkolnego na Pomorzu, należy uważać za inicjatora i główną sprężynę tych ciągłych procesów, które każdy inny kurator ominąłby taktowną rezygnacją ze specjalnie wybujałej ambicji.

Dziś, gdzie zajścia wileńskie pokazały dobitnie, jak bardzo nam potrzeba tej ściślejszej łączności między szkołą a domem rodzicielskim, p. kurator wdaje się w nowe procesy i mimo ostrzegawczych głosów prasy na nowo zaczyna igrać z ogniem, który tylko dzięki wielkiej tolerancji i cierpliwości tutejszego społeczeństwa nieomal że nie zburzył całego gmachu szkolnictwa, zbudowanego wysiłkiem dużego zastępu doborowego i zdolnego do poświęceń nauczycielstwa.

wiele niemieckiej dyrekcji kolejowej Berlin—Osten, p. Schreiera, który wkrótce po katastrofie miał możność osobistego zbadania terenu i uszkodzeń toru, a który następnie na podstawie swoich spostrzeżeń oświadczył, że jego zdaniem przyczyną katastrofy musi być bezwzględnie zamach.

Wbrew odmiennym doniesieniom pism niemieckich należy stwierdzić, że wszystkie władze polskie, zarówno kolejowe, jakoteż personel lekarski i sanitarny, udzieliły ofiarom katastrofy jak najrozsądniejszej opieki. Pierwsi lekarze ze Starogardu zjawili się na miejscu katastrofy w kwadrans po wypadku, a pierwszy pociąg ratunkowy przybył w 5 kwadransów po wypadku.

Wobec zarzutu podniesionego w prasie niemieckiej, a za nią dzięki propagandzie niemieckiej, nawet w angielskiej Izbie Gmin, jakoby wagony zamykano i plombowano w czasie przebywania pasa tranzytowego i jakoby to utrudniło ratunek ofiar, prezes Dyrekcji Gdańskiej stwierdza z całą stanowczością, że wszystkie wagony pociągów tranzytowych w czasie jazdy przez terytorjum polskie sa zamykane tylko w ten sposób, jak każdy wagon pociągu, będącego w ruchu t. zn. tylko na kłamkę. Na klucz pociąg ten nigdy nie był i nie jest zamykany, a tem mniej plombowany. Wkońcu odeprzeć należy twierdzenie pism niemieckich, jakoby zwłoki ofiar katastrofy odesłane zostały w stanie zaniedbania. Przeciwnie, zwłoki wszystkich ofiar były obmyte, owinięte w prześcieradła i złożone w osobnych wagonach, amajonych zieloną, a odesłane zostały bez trumien tylko z tego względu, że nie było możliwości nabycia w Starogardzie odrazu tak wielkiej ilości trumien, powtórze dyrekcja królewiecka nalegała na natychmiastowe odesłanie zwłok do Malborka na żądanie oczekujących tam rodzin ofiar.

Nieprawdą jest wreszcie twierdzenie niemieckie, jakoby niemieckie władze kolejowe zaoferowały Polsce wysłanie niemieckiego pociągu sanitarnego i jakoby Polska propozycji tej nie przyjęła, nikt bowiem propozycji takiej polskim władzom nie czynił.

## Dziwny rozkaz podpułkownika Manewarda 59 pułku w Inowrocławiu.

Otrzymałmy następujący list:  
W dniu 3 maja, jako w dniu święta narodowego, każdy żołnierz polski bez różnicy szarży, nie brał udziału w powstaniu wielkopolskim, dobił swą pierś odznakami powstańczymi poza anemi odznakami wojskowymi. Jest to ponieważ symbolicznym uprzytomnieniem zwycięstw z dni minionych, zwłaszcza pamiętnych walk o naszą samodzielną i niezależność. Każdemu polskiemu powstańcowi drogami są te momenty bo też i chluba i chwala okrywali swą walecz-

ność dla majestatu Nacji Rzeczypospolitej Polskiej. Zatem nietylko niewytłomaczonym ale wprost bolesnym jest rozporządzenie p. podpułkownika Manewarda, który przeciw na tyle władzy nie posiada by usuwać i zacierać zasługi i odznaki naszych dzielnych bohaterów za wolność Ojczyzny!!

Tyle ów list. Zwróciliśmy się w tej sprawie do dowódcy 15 dyw., które z całą gotowością udzieliło nam informacji: w sprawie odznak powstańczych wpłynął wniosek do Ministerjum

Spraw Wojskowych, które niewątpliwie załatwi go najpomyślniej. Dotychczas decyzji nie mamy. Jednakowoż do chwili specjalnego zarządzenia przyzwala się na noszenie tychże odznak.

Zarządzenie kategoryczne, zakazujące noszenia odznak powstańczych wywołało zrozumiałe oburzenie. Uważamy krok pułk. Manewarda za niewłaściwy i mocno nietaktowny. Podobne występy przyczyniają się do pogłębienia dzielnicowych niesnasek, czego unikać należy.

**Z TRZEMESZNA** pisze nasz korespondent. Uważam za konieczne napisać też coś niecoś o rozrywkach, któremi żywią się umysły oby-watelstwa Trzemeszna i okolicy. Mam przytem w pierwszym rzędzie na myśli Koło niż. Urzędników pocztowych, którzy onegdaj urządzili wianemni siłami przedstawienie. Wystawiono wesołą sztukę p. t.: „Stryj Agapit”. Sztukę tę odegrano znakomicie; Poszczególne postacie były tak dobrze, z taką swobodą oddane, jakby je żywcem przeniesiono z zacisza domowego i nagle pokazano licznie zgromadzonej publiczności na deskach sceny.

Wyborne wykonanie komedji przynosi poszczególnym aktorom-amatorom, a w ogólności całemu zespołowi niemalą chlubę. Rzesiste 4-klaski były dowodem, jak publiczność przyjęła wystawioną sztukę. Nielada atrakcją były również w przerwach recytowane monologi, wywołujące u publiczności niemilknące salwy śmiechu. Jednym słowem „Koło Urzędników Pocztowych” wywiązało się znakomicie z przedstawienia i należy sobie życzyć, abyśmy w najbliższej przyszłości mogli podobnie wesoło spędzić wieczór.

Uznanie należy się również miejscowemu Kółku Mandolinistów, którzy się bardzo dobrze zaprezentowali, wystawiając sztukę „Słowiczek” osnutą na motywach ludowych. Rzecz wesoła i smętna naprzemian, podobna się wszystkim. Nadewszystko należy zasypać pochwałami muzykę mandolinistów, która niestrudzenie swą lekka, a tak przyjemną muzyką uprzyjemniała gościom pobyt na wieczorku.

Wieczór ten pozostanie niewątpliwie w pamięci każdego z pośród gości, bo dał chwilę nie-powszednie w szarem życiu codziennem, dał nam prawdziwie francuski, życiem kipiący humor.

**Z WĄGRÓWCA** (kilka uwag.) Muszę Szanownej Redakcji donieść także coś o naszym miasteczku, jak Polacy popierają Niemców. Oto fakt: dnia 23. lutego urządzili sobie oficjownie rezerwy wspaniały bal i to na sali u Niemca. Lecz są i tutaj 3 sale, których właściciele sa polacy (wzgl. polki). Zabawa była tak sutą, że niemcom zabrakło szampa, poszedł więc do restauratora polaka, takowego pożytyć. Za napoje wygórowane brał ceny.

Druga sprawa: Jedyny tutejszy szpital powiatowy, wszelkie swe zapotrzebowania mięsne załatwia u rzeźnika niemca, chociaż rhyba tutaj nie brak polaków!

— Jarmark na konie i bydło odbędzie się tutaj d. 14. maja rb. Sped bydła jest znów dozwolony. Towarami handlować nie wolno.

**GNIEZNO.** (Zgon dyrektora Banku Polskiego. — Nowy komendant Policji Państwowej.) Zmarł znany w szerszych kołach naszego obywatelstwa śp. Roman Rozwadowski, dyrektor Banku Polskiego oddziału w Gnieźnie. W zmarłym tracą urzędnicy Banku wzorowego przełożonego i serdecznego przyjaciela. Zwłoki śp. zmarłego zostaną przewiezione do Lwowa, do grobu rodzinnego.

Z dniem 2. bm. objął komendę komisariatu P. P. na miasto Gniezno komisarz p. Bibrowicz z Bydgoszczy.

**TORUŃ.** (Zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich) rozpoczął się wczoraj w Toruniu. Obrady, z powodu wielkiej ilości zapowiadanych referatów, na temat wychowania młodzieży itp. skończą się dopiero w dniu dzisiejszym. Należy wyrazić życzenie, żeby uczestnicy zjazdu zastanowili się nad temi wszystkimi bolączkami, które wyłoniły się z procesu toruńskiego, bardzo obiektywnie i nie odrzucili myśli i uwag, jakie szeroko omawiane były przez prasę całej Polski w celu sanacji tego chorego bądź co bądź organizmu szkolnego na Pomorzu.

Doświadczenia powiem wykazało, że nie należy nad głosem opinii publicznej bez wszystkiego przejść do porządku dziennego i ograniczyć się tylko do uchwalania najrozmaitszych odezwy i komunikatów do prasy, zdolnych raczej rozjatrzyć tę ranę, jak ją ogodzić.

**TZEW.** (Ładny plan.) Graniczna Kontrola Skarbowa (Inspektorat Tczew) skonfiskowała na placówkach granicy polsko-gdańskiej w pierwszym kwartale 1925 r. następujące przedmioty: Tytoniu 5069 kg., papierosów 91451 sztuk, cygar 33326 sztuk, wódki 168 litrów, w gotówce 11782 zł., dolarów amer. 1008, w wexlach 50041, zł., 500 dolarów amer., 1240 funtów szterlingów, i 32000 guldów gdańskich.

**Henko**  
Henkla soda do prania i blanszowania

Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszty prania. Wyśmienity środek moczenia białizny.



**Z WIEGBORKA. (Obchód uroczystości Trzeciego Maja.)** Jak w innych latach, tak i w tym roku urządziły tutaj towarzysza polskie obchód uroczystości 3-go Maja, który jednak nie wypadł tak uroczysto i wspaniale, jak po inne lata. Obchód rozpoczął się wieczorem 2 maja kapstrykiem szkoły powszechnej, która przy dźwiękach własnej kapeli bębnowej i świetle lampionów urządziła pod kier. rektora p. Zakrzewskiego pochód przez całe miasto. Na drugi dzień o godz. 9 1/2 rano zebrali się wszystkie towarzysza miejscowe na rynku, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. W kościele podniosło kazanie wygłosił ks. dziek. Wilnowski. Po południu zebrali się towarzysza ponownie na rynku. Przemowę wygłosił burmistrz p. Lindecki, poczem pochód ruszył przy dźwiękach muzyki do lasu strzeleckiego. Tam odbyły się występy „Sokoła”, śpiew „Lutni” i Tow. Młodzieży, oraz różne gry i zabawy. Podczas uroczystości udekorował p. burmistrz Lindecki medalem pamiątkowym 3-go Maja p. Zakrzewskiego, kom. Powstańców i Wojaków i p. Wł. Kielczewskiego, naczelnika „Sokoła” za zasługi położone w wyszkoleniu młodzieży w towarzystwach wychowania fizycznego.

Piękny wykład okolicznościowy wygłosił jeszcze p. rektor Zakrzewski, poczem uformowano pochód, celem udania się na nabożeństwo majowe. Po nieśporach rozwiązał się pochód na rynku, zaś wieczorem odbyła się skromna zabawa na 2 salach.

**Z KOŚCIERZYN. (Nowy dygnitarz.)** Postawieniem Minist. Sprawiedliwości w Warszawie, mianowany został sędzia powiatowy z Wiegborka p. Artymowski naczelnikiem Sądu Powiatowego w Kościerzynie. Następcą w Wiegborku nie jest dotąd zamianowany.

**CHOJNICE. (Zjazd nauczycielski.)** W Zielone Świątki odbędzie się w Chojnicach zjazd delegatów stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce na okręg pomorski. Zjadą się z tej okazji oczywiście delegaci z całej Polski. Zjazd zapowiada się wspaniale, liczyć bowiem należy na spory zastęp gości. Obszerniejszy program podamy we właściwym czasie, na razie pozwalamy sobie poprosić Szanowne Obywatelstwo o zainteresowanie się Zjazdem, przedwzrostkiem w tym kierunku, ażeby każdy gość mógł znaleźć odpowiednią kwatere. Wybrano w tym celu już osobną komisję, która zwracać się będzie w tym względzie do szanownych panów Obywateli. Niechaj nikt w miarę możliwości nie odmówi gościnności przedstawicielom nauczycielstwa naszego, ażeby wynieśli z naszych Chojnic jak najlepsze wrażenie.

**Z SWIEKATOWA** piszą nam: W dniu 3 maja urządziło tutaj Tow. Powstańców i Wojaków obchód narodowy. Miał się odbyć przed nabożeństwem pochód do kościoła, na który zgromadziły się miejscowe jak i z okolicy towarzysza Wojaków oraz dzieci szkolne, lecz niestety orkiestra p. Pułkowskiego z Lubiewa, która dotychczas tu grywała, odmówiła przybycia, więc z tego powodu pochód się nie odbył.

Natomiast o godz. 3-ciej po południu rozpoczęły się zawody młodzieży wojskowej, które dały wynik doskonały. W zawodach w skokach zwyciężył najlepszy rezultat osiągnął druh Maćkowski, zdobywając wysokość 1,40 mtr. Poczem w skoku wdał zdobył I-szą nagrodę Ginter, osiągnął 4,00 mtr. Następnie bieg na 100 mtr., która to przestrzeń najprędzej przeleciał Gracz i to w czasie 11 sek., potem bieg na 400 mtr., gdzie pierwszym przybiegł Nowicki w czasie 65 sek. Poczem rzut granatem, gdzie druh Glama osiągnął 36 mtr. Na koniec pchnięcie kulą, gdzie znów Ginter zdobył pierwsze miejsce: pchnął kulę na 8,75 mtr.

Wieczorem rozpoczęło się przedstawienie, przed którym przez p. Składanowski wygłosił piękne, stosowne na ten uroczysty dzień, przemówienie. Poczem 7-letnia córeczka p. prezesa wygłosiła piękny wiersz p. t. „Prośba do Królowej Korony Polskiej”. Następnie rozpoczęło się przedstawienie; odegrano piękną sztukę p. t. „Kościusko w Petersburgu”. Sztukę tę odegrano bardzo pięknie, za co nie szczędzono też hucznych oklasków. Ażeby na koniec publiczność trochę rozweselić, odegrano humorystyczne sztukę p. t. „Żyd przed sądem”. — Poczem bawiono się wesoło w tańcach aż do rana.

**DABRÓWKA pod Unisławem.** Za staraniem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków ze swym prezesem p. Semrauem i p. Majewskim na czele, jakoteż przy udziale miejscowych i okolicznych szkół i to Dabrówka, Czerniewo, Waldowo, Otowice i Gierkowo — urządzono uroczysty obchód. Pochód przeciągnął przez sładnicę udekorowaną bramami triumfalnymi wioskę przy dźwiękach orkiestry z Bydgoszczy. W uroczystym nastroju p. Kamiński wygłosił w ogrodzie p. Woźnego piękny wykład o twórcach Konstytucji. Pożatem odbyły się staraniem miejscowych nauczycieli i nauczycielek gry sportowe naszych dzieciek o nagrody, które trwały do godz. 6-tej wieczorem; była to chwila bardzo piękna dla całej publiczności, a całość uroczystości miała nastroj uroczysty i podniosły.

**SUCHA, pow. świecki.** W ubiegłą niedzielę t. j. 3 maja b. r. odbyło się zebranie tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, w zwołano na sali p. Höhnego przedstawienie, które sprawę. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie medalu strzeleckiego pierwszemu strzelcowi p. Wiesie. Przed wieczorem tegoż dnia obchodzili Wojały wraz z Kółkiem Rolniczym uroczysto sadzenia dębu historycznego. Wieczorem urządzono na sali p. Höhnego przedstawienie, którego program wypełniły dzieci tutejszej szkoły

**LUBIEWO. Rocznice Konstytucji 3-go Maja** obchodzone tutaj bardzo uroczysto. Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków oraz Tow. Polek odbyła się o godz. 9.30 rano zbiórka powyższych towarzysza w p. Kłóski, poczem udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła, gdzie ks. proboszcz wygłosił stosowne kazanie. Poczem pochód się rozwiązał.

O godz. 7-mej wieczorem odbyło się na sali p. Kłóski przedstawienie amatorskie, które wypełniła sztuka p. t. „Rady pana rady” Michała Bałuckiego, w trzech aktach i „Szkoda wąsów” L. A. Dmurskiego w jednym akcie. Po przedstawieniu, które wypadło bardzo dobrze, tańczono i bawiono się aż do rana.

Udział publiczności był bardzo liczny.

**GÓRNA GRUPA, pow. świecki. (Samobójstwo marynarza.)** Popadł samobójstwo pomiędzy stacją Górna Grupa a placem ćwiczeń marynarz Tadeusz Lipiński. Pozostawił on kartkę z napisem, ażeby czapkę na jego grób włożyć, oraz list pożegnalny do narzeczonej i kolegów.

**CZERSK. (Śmiertelny spór.)** Między posiedzielami Zduńkiem a Sową, na wybudowaniu pod Złotowem, doszło w czwartek rano do kłótni o jakiś sumę pieniężną, o którą dopominał się p. Zdunek. Sowa wezwał Zduńka do opuszczenia gospodarstwa, a gdy ten się opierał, oddał 2 strzały rewolwerowe na postrach. W końcu Sowa strzelił do Zduńka, raniąc go śmiertelnie. Zdunek niebawem ducha wyzionął. Zabójcę aresztowano.

**Miesięczne zwyczajne zebranie Czytelni dla Kobiet** odbędzie się dnia 14 maja o godz. 7 1/2 wiecz. na salce (na górze) w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**KRONIKA.**

Bydgoszcz, środa dnia 13. maja 1925 r.

**KALENDARZYK.**

Dziś w środę Serwacego.  
 Jutro w czwartek Bonifacego.  
 Wschód słońca o godzinie 4. 22.  
 Zachód słońca o godzinie 7. 32.  
 Zachód słońca o godzinie 7. 32.

**DYŻURY NOCNE APTEK.**

Od poniedziałku 11. V. do poniedziałku 18. V. br. maja dyżur nocny:  
 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.  
 2) Apteka pod Żłotym Orłem Stary Rynek.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś: „Lilja”, podług powieści Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis”.  
 Jutro: „Antykryst”.

**Program koncertów stacji radiofonicznej „P.T. R.” w Warszawie.**

Środa, 13. 5. od godz. 18—19.  
 Koncert zespołu orkiestr. A. Adamusa.  
 1) Eberle: Fantazja z oper Wagnerowskich.  
 2) Odczyt naukowy.  
 3) T. Murzilli: „Noc w Haremie” schimmy fox.  
 4) W. Götz: „Miłość to bajeczka” — pieśń.  
 5) Byjacco: „Jeśli chcesz koniecznie” — onestep.  
 6) M. Darewski: „Goo-goo” — foxtrott pieśń.  
 Komunikat P. A. T.  
 Biuletyn meteorologiczny.

**Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1)** otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

**Muzeum Miejskie** przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

**Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9).** Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadtwo wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

**Zebranie Chrzęśc. Demokracji. Koło Wilczak-Okole,** odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m. wieczorem o godz. 6-ciej w Domu Katolickim, ul. Miedza 2.

Referat na temat: „Obecne położenie polityczne a jednolity front narodowy przeciw wywrotowcom” wygłosi p. prof. J. Kaźmierczak.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

— W sprawozdaniu z wiecu Związku Obrony Kresów Zachodnich wydrukowano mylnie, że „nie żałują... ci, którzy na ten wiec nie przybyli”. Oczywiście, że miało stać „niech żałują... co zresztą z całego opisu wynika.

**Lotniczka, której wszystko jedno...**



Panna Barschke ukończyła kurs lotnictwa w Hamburgu i odznacza się w lotach swoich niesłychaną brawurą. Wzbijała się już na 3400 m. w górę, co jest bardzo śmiałym „kawalkiem powietrznym”, a ponadto wykonuje między ziemią a niebem różne karkołomne sztuki jak słynne wazy (looping) itp. Powietrze i wichry tak jej twarz osmalily, i uczynily taką surową, że zanikła z jej twarzy wszelka kobiecość i z ryciny samej trudno byłoby się domyśleć, że pod tym kapturem pilota tkwi przedstawicielka płci słabej.

— **Komitet Opieki nad Inwalidami.** Dziś, o godz. 5. popoł. na salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy odbędzie się pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Opieki nad Inwalidami wojennymi i ociemniałym żołnierzem.

— **Pierwsza burza.** Wczoraj, około godz. 2. w południe przechodziła nad miastem naszym i okolicą pierwsza w tym roku poważniejsza burza, połączona z grzotem, błyskawicą i ulewny deszczem. Spadł także gwałtowny grad, który atoli większych szkód nie zdołał jeszcze wyrządzić. Można było przy tej okazji zaobserwować ciekawy objaw: oto nawalnica przeszła dość szeroką ławą ale pozostawiła wolną kilkukilometrową przestrzeń nad Mroczą od południa ku północy, gdzie deszcz wcale nie spadł.

— **Urodzaja.** Przysłowia ludowe powiada: suchy marzec, ciepły (mokry) maj, będzie żyto gdyby gaj. Zdaje się, że na ten rok przysłowie to się ziści, bo wskutek ciepła i opadów deszczowych zboża ozime wybujały nadzwyczajnie i miejscami już się nawet pokładają. Także zasiewom wiosennym powietrze sprzyja doskonale, wobec czego w tym roku spodziewać się będzie można niezwykłych urodzajów... jeżeli ich nie zniszcza spóźnione przymrozki, grady i deszcze w czasie żniw, od czego niech nas Bóg uchroni bo Polsce urodzaje są bardzo potrzebne.

— **Radio-Kurjer.** Pod takim tytułem rozpoczęło wychodzić w Bydgoszczy nowe pismo, tygodnik informacyjny, poświęcony jedynie radijoni. Zewnętrzna okładka wygląda niezwykle okazale, a nawet artystycznie. Treść składa się przeważnie z fachowych artykułów i programów transmisji radiofonicznych wszystkich europejskich stacji nadawczych, które informują amatorów i zawodowców radio o cudach i postępie radiotechniki. Wydawcą tego pisma jest p. Franciszek Wróbel, zdolny technik, którego staraniem jest postawić to piśmko na wysokości zadania.

— **Egzaminy nauczycielskie.** Prezydium Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Warszawie, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy kłauzurowe zaczął się dnia 5. czerwca r.b. Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów w terminie wiosennym trwa do końca bieżącego miesiąca.

— **„Ten, którego biją po twarzy”** wyświellany będzie na ekranie kina „Nowości” dziś po raz ostatni. Kto nie widział wspaniałej gry Mozuchina, wykonawcy roli Andreja Villandrit, ten nie wie czego jest sztuka filmowa. Wzruszająca treść, która widzowi gwałtownie łzy z oczu wyściska, dyskretne przepiecłona iście paryskim humorem, uosobionym przez wspaniałego humorystę Kolina, modnego obecnie w Paryżu, daje widzowi dwie i pół godziny uczy prawdziwie artystycznej.

— **Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.** W ubiegły poniedziałek 11 bm. w lokalu gimnazjum im. Kopernika odbyło się miesięczne zebranie członków Tow. Krajoznawczego. Obecnych było osób około 30, przewodniczył wiceprezes p. Lewiński. Na porządku dziennym były następujące kwestje: 1) komunikaty zarządu, 2) referat red. Fiedlera „O Tatrach” i 3) wolne wnioski.

Przewodniczący zakomunikował, iż zarząd oddziału bydgoskiego wysłał swego delegata w osobie prof. Otto na zjazd ogólnokrajoznawczy jaki się ma odbyć w dniu 17. bm. w Sandomierzu następnie o odbytej wycieczce w dniu 10. bm. do Brodnicy i zamierzonych w dniu 17. bm. do Samostrzela i w dniu 24. bm. do Gródka i Leosi, oraz o zebraniu ogólnem członków, jakie (może już ostatnie przed przerwą letnią) projektuje się

zwołać w dniu 25. maja. Po omówieniu jeszcze nader kosztownej i trudnej wycieczki, jaką projektuje Centrala Tow. w lipcu br. do Szwajcarii, oraz oznajmieniu iż nasza biblioteka miejska posiada cały komplet, a więc wszystkie tomy cennego „Słownika geograficznego”, przewodniczący udzielił głosu przesowski red. Fiedlerowi, który w dłuższym, bo półtoręgodzinny trwałym referacie, mówił o Tatrach i pokazał kilkadziesiąt przedroczy i obrazów. Prelegent traktował temat swój nie tyle naukowo, ile raczej jako turysta i zamilowany krajoznawca, i zachęcał do dłuższej wycieczki w Tatrach w lipcu br. Wreszcie nawoływaniem do wpłacania składek członkowskich przewodniczący zamknął posiedzenie.

— **Walne zebranie N. O. K. Oddział w Bydgoszczy** odbędzie się w środę, dnia 13. maja br. o godz. 6 popoł. w wielkiej sali Higijeny Zwierząt. Zacisze 7, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu za rok 1924-25, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Wnioski ustępującego Zarządu, 4) Wybór nowego zarządu, 5) Wnioski Walnego zebrania. Obecność wszystkich konieczna. Wstęp na salę wyłącznie za legitymacjami z wyjątkiem dla przedstawicieli prasy zaproszonych przez Zarząd. W razie braku kompletu, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych, którego uchwały będą obowiązujące.

— **Nowa organizacja sportowa.** Od dawna już w Bydgoszczy odczuwaliśmy brak dobrze zorganizowanego towarzystwa sportowego, któreby na wzór Wielkomięjskich Klubów Sportowych, na szeroką skalę zakrojone, postawiło sobie za zadanie pielęgnowania pełnych galczy sportu, zaś wytrwałością, inicjatywą i pracą doprowadziło do konkretnych rezultatów. W trakcie tak ogromn. rozwoju sport. Polski, który olbrzymimi krokami goni w ślad Europy zachodniej, Bydgoszcz pod żadnym warunkiem nie powinna pozostać ostatnim miastem. Miasto stutysięczne musi posiadać podobną organizację. Daliśmy się już wyprzedzić Torunowi, którego T. K. S. może się poszczycić doskonałymi rezultatami ostatnich lat. To też biorąc wszystkie te momenty, pod uwagę, grupa sportowców bydgoskich postanowiła podjąć się tego dzieła, po rozesłaniu odpowiednich zaproszeń zwołała zebranie informacyjne, które się odbyło w sobotę, dnia 9. 5. 25. w starych ubikacjach Banku Polskiego. Zebrała się okazała liczba delegatów wszelkich instytucji tak bankowych, handlowych jak i urzędów państwowych i komunalnych. Postanowiono stworzyć „Bydgoskie Towarzystwo Sportowe” i na początek zająć się intensywnie organizacją sportu, a mianowicie lekkiej atletyki piłki nożnej i lawn-tennisu. Zebranie wybrało z pośród uczestników komitet organizacyjny, któremu polecono wypracować statut, wykończyć wszelkie prace przygotowawcze i w najbliższych dniach zwołać konstytucyjne walne zebranie. Porucznik Matuszewski z Szkoły Podchorążych i członek Komitetu Wychowania Fizycznego służył obecnym swymi cennymi radami fachowcami.

— **Tajemnica Księżnej Farinowej** to tytuł jednego z największych filmów obecnego sezonu w wykonaniu słoneczno wytwornej bohaterki Mae Murray, oraz siłacza Elmo Lincoln. Arcydzieło to dzisiaj święci dzień premiery w kinie Liberty.

— **Korujcie drzewa.** Z powodu grożącego znacznego rozmnożenia się Korników z rodzaju Certyfów (Meylophilus piniperda i minor) jako następstwa osłabienia żywotności lasów sosnowych przez żer Sówki chojnówki, które masowem wystąpieniem mogą spowodować dalsze zniszczenie lasów, przypominamy o korowaniu ściętych drzew iglastych dla zapobieżenia rozmnożeniu się tych szkodników. Kora winna być spalana na miejscu, przy zachowaniu wszelkiej ostrożności przed wzniesieniem pożarów.

W celu wytepienia tych szkodników, właściciele lasów netylko uszkodzonych przez Sówkę, lecz bez wyjątku wszyscy powinni zakładać drzewa pułapkowe, t. zn. w zacisznej i słonecznej stronie, na skrajach lasu, halizn i zrębów ścinać po kilkanaście drzew w odstęgach pozostawiając je z gałęziami, następnie po 8 tygodniach od dnia ścięcia korony, należy drzewa te obciążyć z gałęzi, okorować a korę i gałęzie spalić. Także stojące, lecz z objawami choroby drzewa, osłabione żerem Sówki stanowią doskonałe pułapki i należy je badać co do wwiernienia się korników, a gdy się skonstatuje, że wyległy pod korą gąsieniczki żerujące, drażną dalej swe chodniki, należy drzewa ściać, okorować a korę i gałęzie spalić.

Ścinanie drzew pułapkowych może się odbywać o każdej porze roku partjami, najlepiej jednak w końcu stycznia i z początkiem lutego.

**Konkurs na dyrektora teatrów.**

Jak się dowiadujemy, termin konkursu na stanowisko dyrektora połączonych teatrów miejskich w Bydgoszczy i Toruniu, został przedłużony do dnia 31-go maja 1925 r.

**Wynik walk zapaśniczych w „Maximie”**

**Poniedziałek 11 dzień.**  
 Walczyły 3 pary. W pierwszej parze W. Swatzen pokonał Arakula chwytem podwójny nelson w 30 min.  
 W drugiej parze M. Köhler pokonał Rzydkięgo w 18 min. chwytem rzutem przez biodro w parterze.  
 W trzeciej parze J. Piehler pokonał G. Waha- ra w 17 min. przedniem pasem.



Alina Prus-Krzemińska.

Maj w młecznole.

Królewicz Maj, miasteczko wzięt w dzierżawę. Ustroił dworki w wieńcu i bukiety, Poskiadał w całość pół wozzyste breta...

Królewicz Maj chce użyć tu wywczasu. Idzie przez sady aż hen, na zapłocie — Chodzi po łąkach, po kaczęćców zlocie...

Królewicz Maj nie nudzi się tu wcale. Bawia go dziatwy wdzięczne korowody, Podziwia stroje — krzyk ostatniej mody...

Sprowadził już wiosenne żabie chóry, Zakontrował solistów plejadę, Z „zofiją“ odbył poufną naradę — Piętnasty maja wyznaczyl jej z góry.

Co żyje więc, zakłada wielkie pranie. Wiatr huśta poszwy, majty i majteczki, Po brzegach jakiejś w trawie skrytej rzeczki...

Co chce królewicz, wszystko się tu łąci. Wywietrzał rynek z czosnko i cebuli, Z grzesznych się niemce nalogów wyzuli, A w ślad za nimi idą — komunisci.

De wszystkich Gniazd Sokolich.

Proszę drużny wszystkich gniazd sokolich Bydgoszcz, by zgłosily się do zbiorki na rzecz Czerwonego Krzyża. Po puszki należy się zgłosić do biura Czerwonego Krzyża ul. Krasińskiego...

R. Mokrzycki.

— Z Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ w Bydgoszczy. W poniedziałek odbylo się plenarne zebranie przy dość pokaźnej liczbie członków. Zebraniem kierował prezes p. Trawiński...

Powstańcy i dawniejsi wojac, którzy jeszcze nie należycie do organizacji, a przedewszystkiem do Tow. Powstańców i Wojaków przychodźcie na nasze zebrania i zapisujcie się w nasze szeregi!

— O p. Benere z Tornia, który w kilku pi-smach oglosil platne sprostowanie naszych rewelacji, oglosimy dalsze szczegoly, jako odpowiedz na jego sprostowanie, które niczego nie prostuje, a raczej potwierdza zarzuty nasze.

Zdzierać maskę, z oblicza ludzi, którzy pod tą maską mogą szkodzić społeczeństwu, jest zadaniem prasy, przed którego spełnieniem nigdy się nie cofniemy. Ludzie tacy powinni wiedzieć, że nawet za pieniądze obrony nie znajdą — dlatego odrzuciliśmy platne sprostowanie p. Benera.

Kronika policyjna.

— Plon nocny. Każdy nicemal dzień kronika policyjna obfituje w pewne określone cyfry, które przedstawiają ilość przestępców z całej do-by ubiegłej. W dniu wczorajszym i podczas nocy policja nasza zdolala przyaresztować aż 13 osób. Feralna liczba — tak mówią ludzie — i zupełnie słusznie. Trochę się oziępiło, bo przecież wiosna czarująca jest już w pełni swych powa-bów, a uwidacznia się, że ómy nocne wychodzą w pokaźniejszej liczbie. Ujęto ich 8 osób. Same młode dziewczęta, moralnie całkiem zdeprawo-wane, siedzą obecnie w areszcie przewencyjnym, boć niepodobna, aby oficjalnie demoralizowały naszą bardzo wrażliwą i nerwową publiczność uliczną. Oprócz tego osadzono w ulu 2 plajaków, 1 bezdomnego, oraz 2 amatorów wolnej jazdy koleją. Ci ostatni przybyli z Pelplina do Byd-goszczy. Nazywają się: Eugeniusz Kalinowski i Antoni Zdyb. Obaj oni nie chcą się wydać, skąd właściwie pochodzą.

— Kradzieże. Dnia 12. bm. w hucie szklanej w Czersku skradziono różne narzędzia stolarskie ogólniej wartości 350 złotych. Po krótkim śledztwie ujawniono, że złodziejem był niejaki J. Dworzaczek, zatrudniony w tem przedsiębiorstwie.

— Przy ul. Kossaka 92 z mieszkania p. Frą-cówiakowej w niewiadomy sposób skradziono 30 zł. gotówka.

Tydzień Czerwonego Krzyża

od 16—23 maja.

ODEZWA.

W czasie od 17 do 23 maja r. b. odbę-dzie się „Tydzień Czerwonego Krzyża“ w całej Polsce.

Co to jest Czerwony Krzyż, jakie są jego zadania w czasie wojny i w czasie pokoju, każdy o tem wie i nie trzeba o tem dużo pisać.

W czasie wojny Czerwony Krzyż nie-sie pomoc rannym na polach bitew i o-piekuje się nimi.

W czasie pokoju Czerwony Krzyż w pierwszym rzędzie opiekuje się sierota-mi po poległych żołnierzach i sierotami wojennymi, inwalidami oraz przygo-towuje przybory i materiały medyczne na wypadek wojny.

Polski Czerwony Krzyż ma wiele pracy i trudne jest jego zadanie. Jed-noski jednak tego nie zdolają wypełnić, trzeba więc, aby cały naród stanął do akcji, aby każdy Polak i Polka byli członkami Czerwonego Krzyża.

Komitet Bydgoskiego Oddziału Czer-wonego Krzyża ustalił już do „Tygo-dnia“ wspomnianego wyżej program i rozdzielił pracę. Ale to nie wszystko!

W ciągu tego „Tygodnia“ musi stanąć do czynu całe obywatelstwo miasta. W ciągu „Tygodnia“ nie powinno być ani jednego okna bez nalepki Czerwone-go Krzyża. W ciągu „Tygodnia“ każdy powinien zapisać się na członka Czer-wonego Krzyża.

Program pracy „Tygodnia Czerwone-go Krzyża“ został podzielony na działy a następujące panie objęły zorganizowanie poszczególnych działów.

Zarząd organizuje koncert w ogrodzie resursy i kabaret artystyczny wieczorem w Resursie Kupieckiej.

— Ujęcie wyrafinowanego oszusta. Od dłu-zszego czasu kręcił się po Bydgoszczy i okolicy niejaki A. Trzciniński false Zborowski, który poży-chał pieniądze na fałszowane przez siebie weks-le. Zdolał on w Bydgoszczy nabrać p. Kutsehke na 128 zł., i p. Celińskiego na 130 zł. Policja z okolicy i z Poznania poszukiwała wo listem goń-czym, aż tu nareszcie nasi kryminaliści przy-chwycili go i osadzili w areszcie.

— Z targu. Ruch na dzisiejszym targu był nadzwyczajny. Zwieziono bardzo dużo warzyw i nabiału. Ceny na ogół się nie zmieniły. Placono: za indyki (para) od 16 do 20 zł., króliki sztuka 1,50 zł., parę gołębi młodych od 1 do 1,20 zł., kury od 2 do 3 zł. jaja 1,20 zł., gęsi (sztuka) od 4,50 do 5,50 zł., szparagi (wiązka) 60—60 gr., masło (funt) 1,80 — 2 zł., itp. Warzywa można dostać po bardzo niskich cenach i zdaje się, że później, np. w czerwcu będzie każdy mógł zaopatrzyć się w nie za niewielką kwotę na całą zimę.

Stan wody.

W dniu dzisiejszym (13 bm.) powierzchnia wody przy śluzie w Brdyuńsku, wynosi 3m. 39 cm. Jak z powyższego wynika, woda na Wi-sle podniosła się od wczoraj o 40 cm.

Z ostatniej chwili.

OLBRZYMI POŻAR.

Z Lublina telegrafują, że w powiecie Biłgorajskim spaliła się doszczętnie du-ża wieś Majdan Wielki. Pastwą pło-mieni padło 70 domów.

Wyzwolenczy nabytek N. P. R-u.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Nastąpiło zbliżenie pomiędzy nowopowstałą z Wy-zwolenia grupą w Sejmie pod nazwą „Koło Pracy“ a N. P. R-em. Zbliżenie to wyraził się przedewszystkiem w posiadaniu wspólnych reprezentantów w komi-sjach sejmowych.

Co robią sejmowe komisje śledcze?

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Wznowila swą działalność sejmowa komisja utwo-rzona w swoim czasie dla zbadania dzia-łalności tajnych organizacyi. Na wczorajszym posiedzeniu przystąpiono do ba-dania sprawy Bagińskiego i Wieczorkie-wicza. Badania nie ukończono.

Mniejszości narodowe na kresach biorą udział w manifestacjach 3 maja.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Z wszyst-kich województw wschodnich donoszą, że wszędzie w obchodach 3 maja brała liczny udział ludność ukraińska, biało-ruska i żydowska.

P. D-rwa Hoppowa — Zbiórki ulicz-ne w dniu 17. V.

P. Brauerowa — Zbiórki w restaura-cjach.

P. Dyr. Skalska — Zbiórki w kinach.

P. Łuczycowa — Zbiórki w kawiarniach.

P. płk. Eug. Hr. Grabowska — Zbiórki przy stolikach w dniu 17. V. i zapisywa-nie na członków Czerwonego Krzyża.

P. inż. Tauchertowa. — Sprzedaż na-lepek Czerwonego Krzyża po sklepach i rozwieszenie do szkół.

Do każdego z wyżej wymienionych działów potrzeba jeszcze pomocy.

Apelujemy więc do chętnych i chcą-cych się przysłużyć szlachetnej sprawie pań i panienek, aby zechciały się zgło-sić do wymienionych wyżej pań orga-nizaterek poszczególnych działów.

Program „Tygodnia“ jest następujący:

Niedziela 17 maja: Kwesta uliczna, zbiórki w kinach, teatrze, restauracjach, kawiarniach i t. p.

Poniedziałek 18 maja: Dalszy ciąg zbiórek.

Wtorek, 19 maja: Radio-koncert w kinie „Kryształ“ o godz. 10-ej wieczorem.

Środa, 20 maja: Dalszy ciąg zbiórek.

Czwartek, 21 maja: Od 4—7 popołudniu koncert orkiestr wojskowych i wy-stępy chórów śpiewaczych w ogrodzie „Resursy Kupieckiej“, wieczorem o go-dzinie 8-ej kabaret artystów Teatru Miejskiego; od 10-ej godz. tańce.

Piątek i Sobota, 22 i 23 maja: Dal-szy ciąg zbiórek i zakończenie.

Śpiętnmy więc w ciągu „Tygodnia Czerwonego Krzyża“ nasz święty obo-wiązek.

Ale wszyscy!

Grosy czytelników.

Policji i restauratorom pod uwagę.

Oto obraz stosunków restauracyjno-kawiarnianych w Bydgoszczy: Ciastko w nad wyraz brudnej kawiarni wzięte z stojącego na stole talerza, kosztuje w Bydgoszczy 35 groszy, plus usługa, której nota bene nie było, 5 groszy, razem 40 groszy. Ciastka w pierwszorzędnej po-europejsku urządzonej cukierni z estetycznie ubranymi kelnerami w Poznaniu 20 groszy. Różnica prawie że o 100%. (Pudełko zapalek po-dane do stolika w brudnej kawiarni w Byd-goszczy 10 groszy, w sklepie i we wszystkich poznańskich i warszawskich restauracjach 5 groszy. Różnica całe 100%). Plasterek szynki w pierwszorzędnej jak na stosunki bydgoskie, lecz brudnej jak na stosunki europejskie restauracji w Bydgoszczy, 1 złoty, plus usługa kelnera. W Warszawie, w Hotelu Europejskim (I klasa, na-wet jak na stosunki europejskie) 50 groszy z usługą. Różnica przeszło 100%. Woda mineralna w tej samej niby pierwszorzędnej restauracji w Bydgoszczy 45 groszy, a w Warszawie, w tym samym Hotelu Europejskim 20 groszy. Różnica 125%. Kawalek chleba w brudnej restauracji w Bydgoszczy 10 groszy. W restauracji warszawskiej najwięcej 2 grosze, najczęściej jednak gratis. Różnica procentowa w ostatnim wypadku jak 1:2

I później się panowie restauratorzy dziwią, że nie mają powodzenia, że Bydgoszcz niema publiczności kawiarnianej.

A teraz możebymy nam szanowna policja wyjaśnić, czy szczury mogą po bydgoskich pierw-szorzędnych restauracjach bezkarnie latać.

Nieszczęśliwy kawaler.

Odpowiedzi Redakcji.

Lech. Jak Pan widzi, rząd zabrał nareszcie głos w tej sprawie. Korytarz jest zawarowany Traktatem, więc zamknąć go nie można.

Zygm. Mł. Dzięki za uznanie. Reporter i go-libroda przyrzekają poprawę i większą pilność.

Pelasia. Czy jest podreźnik do robienia wierszy, chce Pani wiedzieć? Zdaje się, że je-szcze niema. Pani widocznie sądzi, że wiersze, omlęt z powidłami, albo sadzone jaja — to wszystko jedno!

Konstancja B. Artykuł Pański „O naprawie Kastytucji“ odstąpił Mizeum Miejskiemu.

Marianna z Koronowa. Wiersz „Jak mi się kszniżyc oświatczy“ jest halucynacją Pani. Al-bo biedak był kompletnie pijany, albo pomylił się w adresie.

Elwira Kar. Nowela nieudana. Zabierz się Pa-ni lepiej do nadrabiania skarpetek.

Muza Nakielska. „Jestem panna z Nakią, co miłości lakla, tu żaden Jacek, Piotrus ani Wa-cek, kochać mnie nie chcą.“ Przyjm Pani nasze współczucie!

J. B. Janówiec. 1) Takie postępowanie można śmiało nazwać „łapawnictwem“. 2) Nie jest prze-dawniona.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Ogólne zebranie Chrześc. Zjednocze-nia Zawodowego, odbędzie się w środe, dnia 13 b. m. wieczorem o godzinie 6-ej w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Na porządku obrad sprawdzanie z układow zarobkowych w Grudziądzu, sprawy organizacyjne i inne.

O liczny udział prosi Zarząd Okręgo-woy.

Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powsz. Kursistów rysunku i słojudu uprasza się o ode-branie fotografii w domowego szkoły wydziało-wej męskiej w przeciągu bieżącego tygodnia.

11798a) Bydgoskie Towarzystwo Włóclarskie. W czwartek, 14. bm. wiecz. o godz. 8. odbędzie się na przystani B. T. W. wieczorek towarzyski koncertowy, dla członków i najbliższych rodzin. Zarząd, podając powyższe do wiadomości, prosi o liczne przybycie, oraz zawiadania, że otdąd wieczorki koncertowe odbywać się będą regularnie co tydzień.

11712a) Sokół Szwedczowo. Zebranie miesięcz-ne w środe, 13. bm. o godz. 8 wieczorem u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Zebranie za-razu tamże, o godz. 6 1/2. Zarząd.

11636a) Tow. Urzędników Państw. Samorzą-dowych i Komunalnych. Miesięczne zebranie odbędzie się w środe, dnia 13. bm. o godz. 19. w Ognisku, na które się wszystkich członków za-prasza. Równocześnie uprasza się o uregulowa-nie składek. Zarząd.

Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Posiedzenie plenarne odbędzie się w środe, 13. bm. o godzinie 7 wiecz. w szkole Wydziałowej męskiej, Konarskiego 7.

11908a) Związek zaw. muzyków Rzpłitej Pol-skiej, oddział Bydgoszcz. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 14. 5. 1925 r., na sali p. Wi-cherta. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

11937) Baczność, Tow. Oświatowa Lech. Kół-ko śpiewu dziś o 7. w lokalu 3. Maja przy Pla-cu Piastowskim.

11924a) Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Nadzwyczajne walne zebra-nie odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 8. wiecz. w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska 25. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet-pożądany. Między in. sprawa podatkowa. Zarząd.

11923a) Polskie Zjednoczenie Drobnych Kup-ców zawiadania swoich członków, iż z dniem czorem o godz. 1/6 w lokalu Mellera przy Pla-cu Piastowskim nadzwyczajne zebranie, na któ-re i dla ważności tegoż, przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe. Zarząd.

11922a) Polskie Zjednoczenie Drobnych Kup-ców zawiadania swoich członków, iż z dniem 12. 5. br. otwarty jest Sekretariat przy Placu Pia-stowskim nr. 2, w lokalu p. Mellera. Sekretariat jest otwarty od godz. 9 do 12 przed południem i od godz. 2. do 5. po południu. Członkom zafa-twia się wszelkie wnioski, reklamacje, prośby, i udziela się informacji bezpłatnie. Zarząd.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. w Śiernieckku, odbędzie się w piątek, dnia 15. bm. o godz. 4.30 popoł. w lokalu p. Firchana w Jasińcu. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Stelleborga podszew gumowa Mocna, tania i zdrowa. Kogo nie trapią dziś ustawicznie wzrastające wydatki... Przynajmniej od jednej trokli wolni będziecie, zaopatrując się w Stelleborgę podszew gumową... Użyciem tych podszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne, nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Pozostają nie różnią się niezem od podszew skórzanych, są lżejsze do naklepania, a na życzenie też przez własnego obuwika, i przemocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale. Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze! Cena za parę złotych 2,75, 3.-, 3,25 dla dzieci, pań i panów. Do nabycia w wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór. Specjalne zakłady przystosowujące podszewy do obuwia w Bydgoszczy: Stelleborg przy ul. Paderewskiego 14, O. Müller, Gdańska 45, K. Gabryeliwicz, Plac Piastowski nr. 3, J. Dilling, ul. Toruńska 17a, J. Budzys ul. J. Gamańska 27, W. Rępeca, ul. Sniadeckich 23, Kern, ul. Jagiellońska 31, „Tani Bazar“ Stary Rynek nr. 14, Otto Rielsch, Sepolno (Pomorze), „Szwedpol“ Bydgoszcz Generalna Agentura dla Polski Unij Lubelskiej 14a. (592)



## Niezrozumiała rozrzutność.

Dowiadujemy się z bardzo poważnego źródła, że rząd polski na międzynarodową wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu wyasygnował 440 000 złotych! Wiadomości tej nie dalibyśmy wiary, gdyby ona nie pochodziła właśnie z poważnego źródła, bo inaczej wyglądałaby ona na złośliwą krytykę naszej oszczędności państwowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można się odsuwać od wszelkiego życia kulturalnego zagranicą, ale z drugiej strony jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że się nie ma pieniędzy na wystawienie gmachu dla Ministerstwa Oświecenia Publicznego, co z pewnością mniej by kosztowało i pieniądze pozostawiło w kraju, ale są pieniądze dla różnych fagasów francuskich, którzy z pewnością lwią część tych 440 000 złotych pochłonęli. Jest to bardzo głupia ambicja narodowa, stanąć do współzawodnictwa z krajami, których majątek narodowy jest kilkakrotnie wyższy od naszego, zwłaszcza w dziedzinie sztuki dekoracyjnej. Wszyscy bowiem wiemy, że nasza sztuka dekoracyjna ma swój swój typ, który, wątpimy, że wywołał zachwyt u szerokiej publiczności zachodniej Europy, a raczej wywołać mógł niesmak. Jak dalece w naszych przypuszczeniach się nie mylimy, oświadczy chociażby fakt, że o naszej wystawie dekoracyjnej jakoś bardzo głucho, gdy tymczasem w prasie zagranicznej roi się od pochwał różnych innych wystaw.

A jeżeli chodzi przy tej wystawie o reklamę, o pokazanie kultury polskiej, to przyznać trzeba, że było to założenie bardzo mylne. Przecież każdy malarz indyjski mógłby tak samo wystawić swoją skądinąd bardzo ładną sztukę dekoracyjną, a jednak nikomu na świecie nie będzie się nawet śniło, uważać kraj jego za kulturalny w rozumieniu zachodnio-europejskim. Cel ten więc był bardzo chybotliwy.

Jeszcze jeden cel mogła mieć wystawa polskiej sztuki dekoracyjnej w Paryżu, a mianowicie pokazanie naszej swojej sztuki kołom fachowym Europy zachodniej. W tym wypadku uważamy jednak sumę 440 000 złotych za ogromnie przesadzoną. Przypomina to żywo bankiet na 1200 osób z okazji zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej.

Niech Ministerstwo Robót Publicznych z olówkiem w ręku wyliczy, ile to bezrobotnych możnaby za te 440 000 złotych zatrudnić. A czywa nad tem wszystkim Komisarz Oszczędnościowy, z pensją miesięczną ponad 1000 złotych i z sztabem dyrektorów, referentów itd.

O tej skandalicznej aferze dochodzą nas dalsze wiadomości. Grupa bezrobotnych artystów warszawskich wymyśliła mianowicie koncept, urządzenia teatru polskiego w Paryżu na czas trwania wystawy dekoracyjnej. Ze teatr ten byłby wybitnie deficytowy, że kosztowałyby nas minimum jakieś 250 000 złotych, o tem chyba pisać nie potrzeba. Przytem projektowano podobno, dla uniknięcia konieczności używania języka polskiego, którego Francuzi nie rozumieją, coś w rodzaju cyrku. Na szczęście przeszkodziła temu interwencja ministra Grabskiego.

Wygląda to wszystko na cyrk i to kiepski.

Podobną historiękę donosili przed kilku dniami dzienniki niemieckie. Z okazji wyjazdu polskiej Misji na „międzynarodowe“ wyścigi do Nicei (biorąc udział aż 4 państwa), wystawiło Ministerstwo Spraw Wojskowych ordynansom oficerów Misji paszporty służbowe. Grzeszność międzynarodowa nakazuje udzielenie takim paszportom wizy bezpłatnie. Tak też podobno postąpił odpowiedni konsulat niemiecki, lecz francuski kazał sobie ładnie za wizę zapłacić, nadmieniając, że „kto ma na wysłanie Misji do Nicei, mieć musi także na zapłacenie wizy“. Gazety niemieckie w Polsce zaopatrzyły tę wiadomość ironiczną uwagą: „Nasz przyjaciel francuski“.

Jeżeli francuskie dzienniki zrobiły wielką rzecz z przychycenia kilku ban dytów Polaków, którzy się nota bene później okazali Białorusinami, rzucając obraźliwe oskarżenia pod adresem Pol-

ski, to my nie mamy obowiązku ukrywania przewinień francuskich.

Wracając do tych wszystkich wystaw i nie-wystaw międzynarodowych stwierdzic można, że rzucać się jak „piskorz na piasku“, biorąc wszędzie i to możliwie jak najkorzystniejszy u-

## Sprawa opieki społecznej w Sejmie.

**W naszym ustawodawstwie społecznym są jeszcze braki. — Jedyne lekarstwo endeckiego posta to zniesienie 8 godzinnego dnia pracy. — Zarzuty i życzenia. Kasy chorych same są chore. — Przyjęte budżety.**

Warszawa, 12. 5. (PAT) Posiedzenie Sejmu. Przystąpiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Jako sprawozdawca komisji pierwszy zabrał głos pos. ks. Kaczyński (Ch D.), przedewszystkiem zaznaczając, że wydatki tej części budżetu wynoszą przeszło 34 miliony zł, a 16 milionów zł z tej sumy przypada na fundusz bezrobocia. Mówiąc o działalności Ministerstwa, referent stwierdza wiele stron dodatnich, zarzuca jednak brak inicjatywy ustawodawczej. Najważniejszą rzeczą w zakresie ustawodawczym jest zmiana naszego ustawodawstwa o ochronie pracy. Omawiając następnie poszczególne działy Ministerstwa, referent stwierdza, że działem najważniejszym jest inspekcja pracy. W dziale tym zajętych jest 213 urzędników, z których 80% posiada wyższe wykształcenie. Co do działalności kas chorych, referent zarzuca Ministerstwu, że nie wniosło noweli do obecnej ustawy. Zorganizowanych jest dotychczas 40 kas chorych, a w roku bieżącym przewiduje się utworzenie nowych 20. Mówiąc o poszczególnych zagadnieniach opieki społecznej, mówca podnosi niedostateczność tej opieki nad starcami i niezdolnymi do pracy, dodatnio natomiast przedstawia się opieka nad dziećmi. Liczba dzieci, korzystających z pomocy państwa dochodzi do 50.000. Co się tyczy funduszu bezrobocia, to w dniu 11 kwietnia b. r. zarejestrowano 182.000 bezrobotnych. W zakresie pośrednictwa pracy posunięcia rządu okazały się bardzo trafne. Koszta pośrednictwa rządowego okazały się niższe od kosztów pośrednictwa prywatnego. Omawiając sprawę emigracji, mówca zaznacza, że w roku bieżącym przewidziana jest emigracja 20.000 ludzi, z czego 5 tys. do Ameryki, 10 tys. do Brazylii i 2.500 do Palestyny.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Heller (kl. Zyd.), który ubolewał nad szczupłością budżetu Ministerstwa Pracy, domagał się nowelizacji ustaw o ubezpieczeniu społecznym, wreszcie zarzucał Ministerstwu lekceważenie instytucji żydowskich.

Pos. ks. Styczyński (ZLN) stwierdził, że obciążenie naszej produkcji na świadczenia społeczne jest zbyt wielkie. W kwestji usunięcia kryzysu mówca dowodzi, że jedynym natychmiastowym środkiem jest przedłużenie czasu pracy. Mówca porusza następnie kwestję kas chorych, co do których jest zdania, że nie spełniają swoich zadań i są tylko placówkami agitacji partyjnych. Kończąc, ks. Styczyński oświadcza, że klub jego na działalność ministra zapatruje się krytycznie.

Pos. Ziemięcki (PPS) domaga się ustawowego uregulowania plac robotników. Opieka i ochrona społeczna nad robotnikami, zdaniem mówcy, wogóle musi być zwiększona. W końcu mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, oraz proponuje podniesienie kwoty, przeznaczonej na opiekę nad niezdolnymi do pracy do 500.000 zł.

Pos. Ossowski (Chrz. Nar.) czyni zarzut Ministerstwu, że w zwalczaniu bezrobocia prowadzi politykę krótkowzroczną, krytykuje następnie stanowisko Ministerstwa w czasie ostatniego strajku rolnego, wreszcie porusza kwestję kas chorych, co do których podnosi konieczność nowelizacji dotychczasowych ustaw. Mówca nie ma zaufania do ministra Sokala.

Pos. Franz (zjedn. niem.) zaznacza, że pomoc dla bezrobotnych jest niedostateczna, jednak najbardziej upośledzeni są pracownicy umysłowi.

Pos. Szyper (kl. Zyd.) wypowiada się za skoncentrowaniem agendy emigracji i wniesienia ustawy, regulującej politykę emigracyjną, w końcu zwraca uwagę na emigrację do Palestyny, żądając szeregu udogodnień dla emigrantów. (Brawo! niech jadą!)

Pos. Waszkiewicz (NPR) wskazuje na zakusy ze strony wielkiego przemysłu w kierunku rozluźnienia przepisów, warunkujących zdobycze socjalne, podnosi następnie, że rozjemstwo rządu jest mniej sprawiedliwe dla robotników, wskazuje dalej na konieczność wprowadzenia ubezpieczenia na starość, wreszcie wypowiada się przeciwko t. zw. naukowej reorganizacji pracy.

Pos. Puchalka (Ch. D.) stwierdza, iż w kasach chorych dzieje się źle i wielu robotników nawet jest przeciw nim. Władze tolerują nudzycia i lekceważą żądania ubezpieczonych. Kasy chorych same są chore i wymagają nowelizacji.

P. Minister Pracy i Opieki Społ. oświadcza, w imieniu rządu, że co się tyczy czasu pracy, to rząd utrzymuje ustawodawstwo w tej dziedzinie niezmiennym i wystąpi do Sejmu z nowelizacją ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Konwencja waszyngtońska (o 8-godzinny dzień pracy) — oświadcza p. minister — została dotąd ratyfikowana przez bardzo niewielką ilość państw i to niewielkich mocarstw. Ani Anglja, ani Francja, ani też Niemcy jej nie ratyfikowały. Także Polska nie ratyfikowała tej konwencji. Głównym powodem, który tę sprawę zatrzymał, było sta-

dział. Uzyskujemy co prawda z braku poważnej innej konkurencji, bo nie wszyscy państwa mają na takie imprezy pieniądze, pierwsze nagrody, lecz czy bilans handlowy tych przedsięwzięć choć by się zrównał, o tem, zdaje się, nawet się myśleć nie powinno!

nowisko Niemiec. Przedłużenie u nich czasu pracy miało ten skutek, że sprawa, która w roku 1919 była zupełnie bezsporna, stała się teraz sporną i pewne usiłowania międzynarodowego biura pracy, aby tę rzecz uregulować drogą układu międzynarodowego mają bardzo małe znaczenie. Wreszcie p. minister broni urzędników Ministerstwa Pracy przed zarzutami, stawianymi w czasie dyskusji, oświadcza, iż zarzuty te przyjmuje pod swym adresem.

Po krótkim przemówieniu referenta pos. ks. Kaczyńskiego, Izba przystąpiła do głosowania.

Budżet Ministerstwa Skarbu przyjęto bez zmian.

Do budżetu Ministerstwa Sprawiedl. wstawiono 60.000 zł na prace nad bieżącym ustawodawstwem, nadto podwyższono wynagrodzenie za prace kodyfikacyjne do 500.000 zł.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu podwyższono kredyt na pokrycie kosztów, związanych z gruntowną rewizją tariff celnych, następnie kwotę na subwencje podniesiono o 70.000 zł z przeznaczeniem tej nadwyżki na przemysł ludowy. W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono pozycję 100.000 zł na dwie równe subwencje dla Targów Wschodnich we Lwowie i Targów Poznańskich. Poza tem wstawiono w rozchodowych i przychodowych pozycjach 90.000 zł na polską delegację rady portu i dróg wodnych w Gdańsku.

Budżet Ministerstwa Robót Publ. przyjęto bez zmian.

Budżet Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto z poprawką podnoszącą uposażenia o 28.500 zł, odrzucono zaś wszystkie inne zgłoszone poprawki.

Głosowanie nad budżetem Ministerstwa Pracy odbędzie się jutro. Jutro też spodziewane jest zakończenie debat nad budżetem.

Zkolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Woskowych. Sprawozdawca pos. Czetwertyński (ZLN) oświadcza, że samo wojsko może wykazać się u nas doskonałymi rezultatami, ale warunkiem tego jest, by rząd prowadził tę akcję w ścisłym porozumieniu z Sejmem. To współdziałanie rządu z parlamentem jest jednak utrudnione przez niedostatecznie rozwinięte ustawodawstwo w dziedzinie wojskowej. Nie wchodząc w rozważanie, czy słusznym był krok rządu, polegający na zręczeniu się ostatniej raty pożyczki francuskiej, referent zauważa, że nie powinno być to zrobione bez przedstawięcia Sejmowi choćby wyczerpujących motywów, zwłaszcza, że jest to w ścisłym związku z naszym budżetem wojskowym. Przechodząc do omawiania samego budżetu, referent zauważa, że komisja budżetowa podwyższyła wydatki na wojsko w porozumieniu z rządem o 71 milj. zł. Nasze wydatki na wojsko znajdują się w niedłubawym u obcych. W Europie — oświadcza referent — istnieje jakiś lek przed kimś, który każe wszystkim państwom zbroić się. Oprócz tego państwo, by mieć wpływ polityczny, musi mieć albo zasobny skarb, albo silną armję. Tak się ułożyły stosunki, że łatwiej o silne wojsko, niż bogaty skarb. Omawiając program, zakrojony na dłuższą metę, referent zauważa, że należy dążyć do pokrycia potrzeb armji wewnątrz kraju i do odnowienia zapasów mobilizacyjnych oraz do uprzemysłowienia kraju, gdyż w najbliższej wojnie to państwo nie ulegnie, które będzie silniejsze przemysłowo. Wreszcie polska armja powinna posiadać autorytet w społeczeństwie. Ponieważ na całym świecie budżet wojskowy się powiększa, naturalnem jest usiłowanie zmiany systemu, któryby umożliwiła zwiększenie kosztów. Omówiwszy następnie sprawę dostaw do wojska oraz wytwórni wojskowych, referent wyraża zadowolenie z postępów administracji wojskowej i z uporządkowania najbardziej dotąd upośledzonego działu. Istnieją jednak jeszcze nadużycia, zwłaszcza w zakresie powołań do służby wojskowej, jednak wielkim postępem jest osiągnięcie spójności wojska. Wreszcie referent zaznacza, że kwestję podniesienia uposażeń wojskowych odroczone do dalszej przyszłości.

## Widowisko i praca.

**Jak się przedstawia arena sejmowa. — Dużo krzyku, a mało pracy. — Prawdziwa robota wrę w komisjach. — Rozwój naszej statystyki. — Gadanie dla wyborców.**

Warszawa, 12 maja.

Te widowiska, które nam daje aż nazbyt często polska „Izba gmin“, przy ul. Wiejskiej, zwolna urabiają na nią pogląd przeciętnego obywatela w sposób gorzej niż niekorzystny. Czytelnik prawdy codziennej dowiaduje się o „wrzawach“, „różnych wykrzykach“, „stukach-

niach w pulpity“ — czasem słyszy o polajankach bynajmniej nie najwytworniejszych. Ten kto widzi obrady sejmu, kto przysłuchuje się im osobiście, odbiera jeszcze smutniejsze wrażenie.

Szmer rozmów, stukot odsuwanych pulpitów, śmiechy, ciągle wchodzenie i wychodzenie towarzyszy najpoważniejszemu przemówieniu.

A gdy moment nadchodzi, który przyjąć należy w pewnym skupieniu, na który wypada zareagować — nie dzwonek marszałka cisze przywróci, lecz jakiś prostacki wykrzyk: „Cicho tam! słuchać!“, padający gdzieś od tyłu.

Tak. Ze smutkiem widzi każdy, że tu na tej sali zgromadzili się ludzie pewni swej bezkarności, świadomi, iż niema sposobu powściągnięcia ich — ludzi, którym brak naogół kultury wewnętrznej, nakładającej więzy towarzyskie, niezbędne do tego, by ludzkie współzycie uczynić znośnym i miłym.

To wszystko prawda. Ale oceniać sejm według tej przykrej zewnętrzności, identyfikować wartość jego z temi niesmacznymi widowiskami, na które gapią się ciekawscy z galerji sali pomaryjskiej — byłoby kapitalnym błędem, byłoby dowodem zupełnego niezrozumienia dla zagadnień parlamentaryzmu wogóle — a dla działalności polskiego parlamentu w szczególności.

Sala posiedzeń plenarnych, to miejsce manifestacji, gdzie każdy poseł popisuje się dla swych wyborców. Musi być o nim coś w stenogramie. Jeżeli nie mowa — to przynajmniej wykrzyknik. Jak to miło udowodnić Jaśkowi z Koziej Wólki, że to on, pan poseł, „nie boją się“ ministra, ale samemu panu Grabskiemu „wytnie“, „hańba“, albo i jeszcze co lepszego. Praca sejmu odbywa się w komisjach i naprawdę praca nasza wiele by zyskała na tem, gdyby zamiast owych w ostateczności nudnych djarjuszów dawała istotne pojęcie o tem, jaki ogrom roboty szlachetnej intelektualnej zużywa się podczas debat nad każdą ustawą, nad każdym projektem, nad niejednym nawet wnioskiem.

Spółceństwo polskie ledwie z lichych streszczeń zna przemówienia referentów poszczególnych części budżetu — bardzo często nie wie nawet o ich sprawozdaniach piśmiennych. A są to opracowania pierwszorzędnej wartości, ilustrujące stan całego życia, nieomal wszystkich jego dziedzin. Stanowią one podsumowanie postępu, dorobku państwa, dorobku narodu, rekapitulację tego, co się zrobiło w przeciągu roku ubiegłego i plan prac na przyszłość.

Preliminarz budżetowy, ułożony ogromnym pracą i wiedzy nakładem przez rząd p. Grabskiego, dał sejmowi po raz pierwszy możność oceny krytycznej całości życia państwowego i jego kosztów. Dyskusja w komisjach, czy na plenum była wtedy — pierwszą próbą w tym kierunku i nosiła wszystkie cechy — orania nowin. Materiał porównawczy nie istniał. Statystyka była w załężku. Jakiż kolosalny krok naprzód zrobiono od tego czasu.

Referenci mogli porównywać przewidywania swych poprzedników z roku zeszłego z wynikami życia. Rezultaty gospodarki w stałe cyfry „twardej“ waluty ujęte mogły być porównane z tem, co się dzieje zagranicą — a tem samem uwydatnić jej dobre i złe strony. A liczby statystyczne dostarczone przez Urząd statystyczny coraz bogatsze, coraz lepiej uszeregowane, dały przepyszny materiał do uświadomienia sobie istotnych potrzeb państwa i społeczeństwa.

Kto nie zna tych kapitalnych prac komisyjnych, tworzonych na podstawie samodzielnich studjów i dyskusji, prowadzonych w dość ciasnym gronie ludzi, naprawdę danym działem gospodarki państwowej zainteresowanych — ten nie może mówić o sejmie i jego działalności — temu nie wolno też ferować o nim wyroków.

Mamy, powtarzamy, dużą pretensję do prasy, że się poddaje sugestji tych, co „przez otwarte okno“ mówią w pełnej izbie, że poświęca tak dużo miejsca bezpłatnej reklamie ludzi, gadających jedynie dla swoich wyborców — ignorując wewnętrzną, dużą i bardzo poważną pracę naszego parlamentu.



# LIBERTY Tajemnica księżnej Farinowej

Pocz. 645 i 845.  
11910  
Ceny nie zwiększone.

Epokowe arcydzieło w 7 aktach (całość). Reżyserja R. Z. LEONARD i D. W. GRIFFITH. W rolach głównych: Zjawa wdzięku, elegancji, gracji, powabu i gry bosko zbudowana MAE MURRAY i reprezentant męstwa znany siłacz ELMO LINCOLN. Rzecz dzieje się w 1919 r. w Petersburgu i New Yorku.  
Nadprogram: **Mody paryskie** (niewidziane).

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

### O naukowej organizacji pracy.

W zeszłym tygodniu odbyło się w tut. Izbie Przemysłowo-Handlowej zebranie, liczące około 80 osób ze sfer przemysłowych i handlowych, na którym p. inż. K. Kułakowski z Warszawy wygłosił referat o naukowej organizacji pracy. Po skróceniu historii nowej dziedziny wiedzy, której twórcą jest inżynier amerykański Taylor, przedstawił referent punkty bezużytecznej nauki. Wychodząc z założenia, że tylko właściwy człowiek na właściwym stanowisku może być prawdziwie użyteczny dla społeczeństwa i spełniać należycie swoją pracę w przedsiębiorstwie, należy badać za pomocą t. zw. psychotechniki uzdolnienia poszczególnych pracowników i dopiero na podstawie tych badań przydzielać ich do odpowiedniej pracy. Analiza samej pracy z jednej strony wykazuje bezużyteczność pewnych czynności, powodujących nawet marnowanie sił roboczych, a z drugiej strony podkreśla intensywność innych czynności. Wykorzystanie czasu bez najmniejszej jego straty, to dalszy moment nowoczesnej organizacji. Wreszcie, świadome swych zadań kierownictwo, umiejące należycie zarządzać czynnościami całych rzesz pracowników, to postulat nieodzowny. — Ażeby te zasady wpoić w społeczeństwo, tworzą się we wszystkich krajach odpowiednie uczelnie, względnie kursy, które zajmują się przedewszystkiem ludźmi, pracującymi już w handlu i przemyśle, aby w ten sposób uzyskać jaknajwyższy wynik w poprawie stosunków organizacyjnych przedsiębiorstw. W roku 1924 zorganizowano w Warszawie dzięki inicjatywie inżyniera Kułakowskiego Wieczorne Kursy Dokształcające Naukowej Organizacji Pracy, z których obecnie korzysta z górą 700 osób, z pośród dyrektorów, urzędników, akwizytorów, kalkulatorów, techników, magazynierów i t. d. Ponadto pod wpływem tych kursów zastosowano zdobycze nowych badań w wielu przedsiębiorstwach, np. we fabrykach „Pocisk”, „Parowóz”, „Samolot”, w Zakładach Żyrardowskich itp. — Na zakończenie swego referatu, zachęcał p. K. zebranych, aby poszli za przykładem Warszawy, Częstochowy, Lublina, Radomia, Huty Królewskiej i zorganizowali w Bydgoszczy Kursy Naukowej Organizacji Pracy, oraz przyrzekli pomoc tak ze swej strony, jak i ze strony prelegentów warszawskich.

Po bardzo rzeczowo ujętym i niezmiernie interesującym referacie, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani uznali ogromną doniosłość omawianej sprawy i konieczność jaknajwyższego uruchomienia w Bydgoszczy Kursu Naukowej Organizacji Pracy. W tym celu wyłoniono Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli p.p.: dyr. Bauer, syndyk Buczkowski, dyr. Jankowski, inż. Juszkiewicz, prezydent Kasprzewicz, dyr. Masiak, inż. Lisiecki, dyr. Skalski, radca Stobiecki, inż. Wdziękoński, i inż. Zukowski.

Na bezpośrednio później odbytym zebraniu tego Komitetu uchwalono urządzić w najbliższych dniach konferencję kierowników wszystkich miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, celem ustalenia programu kursów, terminu ich rozpoczęcia i rozwinęcia odpowiedniej propagandy wśród szerokich sfer. Czynności organizacyjne i administracyjne podjął się dyr. Skalski, który też oddał do dyspozycji kursów sale naukowe w Liceum Handlowym. P. Skalski wyjeżdża w tych dniach do Warszawy, aby zawiadzić tam. Kursy, i pozyskać odpowiednich prelegentów, którzyby zapoczątkowali w Bydgoszczy wykłady wspólnie z miejscowymi siłami. W ten sposób nastąpi wkrótce uruchomienie kursów jak i konkretne zastosowanie w przemyśle i handlu wyników nauki o organizacji pracy.

### Obieg pieniężny.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego obieg pieniężny przedstawia się, jak następuje:

Data	ogółem	Bilety Banku Polskiego	Bilon	Bilety Zdawki	Bilety P.K.K.P.
1925					
31.I	694 267	553.175	45.366	93.978	1.748
28.II	737.705	549.637	66.717	118.995	1.726
10.III	701.849	527.619	68.388	104.121	1.721
20.III	685.007	517.382	70.212	95.697	1.716
31.III	751.799	563.172	86.253	103.659	1.710
10.IV	745.909	561.617	87.540	95.149	1.703
20.IV	706.281	534.441	84.309	84.842	1.590

(Pat)

### O odroczenie terminu płatności rent od osad rentowych.

W związku z przeprowadzoną walo-ryzacją rent, otrzymuje Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu w ostatnim czasie pisma z prośbą o odroczenie terminu płatności pierwszej raty zwaloryzowanych rent.

Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu zawiadamia interesowanych, że odroczenie terminu zapłaty może mieć miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych jakiejś żywiołowej klęski, (pożar, powódź, gradobicie i t. p.) i że w razie zaistnienia takiego wypadku mogą oni wnieść podania o odroczenie terminu zapłaty pod adresem Okręgowego Urzędu Ziemskiego za pośrednictwem właściwego Powiatowego Urzędu Ziemskiego.

Odnosny wypadek musi być zaświadczony na wniosek przez Powiatowego Komisarza Ziemskiego lub przez odnośnego Komisarza Obwodowego.

Innych wniosków Okręgowy Urząd Ziemski rozpatrywać, ani na nie odpowiadać nie będzie.

### W sprawie pierwszej wystawy prac ucni rzemieślniczych na Pomorzu w Wąbrzeźnie.

Komitet Wykonawczy podziela się z szerszym ogółem społeczeństwa polskiego następującymi wiadomościami: Delegacja Komitetu Wykonawczego została przyjęta bardzo serdecznie przez p. Dr. Wachowiaka, wojewodę pomorskiego. Pan wojewoda bardzo zainteresował się wystawą; oświadczył, że cieszy się bardzo tak doniosłym odruchem społeczeństwa, dziękując równocześnie organizatorom i Komitetowi Wykonawczemu za ich ofiarną pracę. Pan wojewoda zazna-czył, że społeczeństwo polskie zbyt dużo posiada wykolejonej inteligencji. Wobec tego nieprzychylnego objawu, bardzo pożądanym jest uświadomienie stanu rzemieślniczego. Praca nad podniesieniem poziomu młodego pokolenia powinna być hasłem każdego obywatela-patrioty. Zazna-czył również, że na otwarcie wystawy przybędzie oświadczenie lub wyśle swego zastępcę, by zobowią-zać prace naszych młodych rzemieślników, obiecując zarazem nabyć kilka dobrych prac dla nowego gmachu województwa lub Muzeum Pomorskiego. Ponieważ p. wojewoda nie lubi obracać się tylko w pustych słowach, ale przemieniam je od razu w czyn, udzielił znacznej subwencji i przyrzekł kilka nagród oraz dyplomów ofiaro-wanych bądź to przez województwo, bądź to przez zainteresowane Ministerstwo. Najwyższy

przedstawiciel władzy państwowej na Pomorzu był łaskaw przyjąć obowiązek ojca chrzestnego przy poświęceniu sztandaru Stow. Kat. Młod. Polskiej, by tem zaznaczyć swe przywiązanie do młodzieży pracującej. Przez obecność p. woje-wody wystawa w Wąbrzeźnie przybierze jeszcze bardziej uroczysty charakter. To też sądymy, że społeczeństwo polskie widząc tak wielkie za-interesowanie się u sfer rządowych tą wystawą również chętnie zaszczyli taką swą obecno-ścią i poparciem.

### Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Do współpracy w komisji szkolnej podkomite-tu kultury i sztuki zaproszono p. inspektora Sowińskiego, dla objęcia działu szkół powszech-nych.

### Mleczarstwo na Pomorskiej Wystawie.

W roku bieżącym odbędzie się Pierwsza Po-morska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu (26. 6. — 6. 7. 1925 r.) mająca na celu przedstawienie naszych wysiłków i pracy na terenie rolnictwa i przemysłu pomorskiego od czasu odzyskania naszej wolności politycz-nej i ekonomicznej. Wśród eksponatów z róż-nych dziedzin rolnictwa zajmie miejsce również i mleczarstwo pomorskie, którego wstydzić się nie mamy powodu, iż przed wojną „pomor-skie masło“ było cenionem nie tylko na rynkach niemieckich ale i zagranicznych. Musimy znowu zająć pierwsze miejsce wśród mleczarstwa pol-skiego i wykazać, że się nie cofamy lecz kro-czymy drogą postępu. Aby dać możliwość poka-zania kierunku naszych dążeń i chęci, musimy stanąć zwartym szeregiem do wspólnej akcji. Nadarza się sposobność wykazania naszej so-lidarności i zrozumienia ważności sprawy. Ta-ka jedyną okazją jest dla mleczarstwa Wysta-wa w Grudziądzu, w której powinny wziąć udział wszystkie mleczarnie będące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a przedewszystkiem na Pomorzu.

Po porozumieniu się z Komitetem Wystawy Pomorskiej został termin zgłoszeń przedłużony w drodze wyjątkowej, aby dać możliwość wszyst-kim Szanownym Kolegom wzięcia udziału w Wystawie. Wszystkie zarządy mleczarni otrzy-mały regulaminy oraz deklaracje, nie będzie-my więc ich powtarzać, jak tylko pewne wy-jątki z ogólnych przepisów wystawowych.

Do Wystawy są dopuszczone wszystkie mle-czarnie. W konkursie zaś biorą udział pomor-skie mleczarnie i serownie, tak właścicieli więk-szych majątków jak i mniejszych, jak również współdzielnie, przetwornie kazeiny itd.

Wystawców obowiązują następujące przyje-te przepisy: Eksponaty nabiałowe mają być dokładnie oznaczone (nazwa spółki lub nazwi-sko właściciela). Masło opakowane w papier pergaminowy. Masło nie może być solone, ani utrwalane innymi środkami konserwującymi. Na serach musi być uwidocznione z jakiego mleka zostały wyrobione (pełnego z dodatkiem śmietany, chudego i ilość tłuszczu w suchej ma-sie). Zarówno masło jak i ser musi być ozna-czone datą wyrobu. Masło w blokach 1 kg, se-ry po dwa z każdego gatunku z podaniem naz-wy sera.

Zgłoszenia mają być przesłane bezwarunko-wo do dnia 12 maja br. do Pomorskiej Izby Rolniczej, po upływie tegoż terminu będą zgło-szenia przyjmowane tylko za podwójną opłatą i zgodą Komitetu Wystawowego.

Okazy wystawowe muszą być dostarczone do godziny 8-mej dnia 25 czerwca br. oświadczenie lub pocztą na plac Wystawy w Grudziądzu przy szosie Radzyńskiej. W przesyłce pocztowej mu-si być załączony adres wytwórni przetworzo-nych nabiałowych. W tym dniu odbędzie się sądze-nie eksponatów przez Komisję Sędziów.

Następujące nagrody są przewidziane:  
1) Ministerstwa Przemysłu i Dóbr Państwo-wych,

2) Pomorskiej Izby Rolniczej,  
3) Komitetu Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Miejsce dla przemysłu mleczarskiego zostało zarezerwowane w pawilonie rolnictwa. Cena 1 mtr. stołu wraz z miejscem w kabinie pawilo-nu rolnictwa wynosi zł 16.— Gdyby zgłosiło się więcej mleczarni, Izba Rolnicza zastrzegła sobie miejsce dla mleczarstwa i w pawilonie przemysłowym. W tym ostatnim wypadku 1 mtr. stołu wraz z miejscem wynosić będzie zło-tych 18.—

Zjednoczenie mleczarskie prosi, aby we wła-snym dobrze zrozumiałym interesie pomorski przemysł mleczarski był jak najliczniej repre-zentowany na Wystawie ze względu na obec-ność sfer rządowych i autonomicznych jak rów-nież sfer kupieckich całej Rzeczypospolitej Pol-skiej. (11648)

### Prezes Zjednoczenia na Wielkopolską, Pomorze Śląsk

(—) Alojzy Buczkowski.

Sekretarz: (—) Walerjan Wegner.

### ODEZWA

do p.p. malarzy, rzeźbiarzy i grafików.

Na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnic-twa i Przemysłu w Grudziądzu, której otwarcie nastąpi dnia 26. czerwca br. w obecności Naj-wyższego Dostojnika Państwa, jedno z poważ-niejszych miejsc zajmować będzie dział kultu-ry i sztuki.

Komisja sztuki czystej wzywa niniejszem wszystkich artystów pomorskich do jaknajwięk-szego obstarzenia swego działu.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na ręce prze-wodniczącego Komisji prof. W. Szczeblewskie-go w Grudziądzu, ul. Lipowa nr. 32.

Przy zgłoszeniach zechcą p.p. artyści celem skatalogowania podać: 1) nazwisko i imię zgła-szającego, 2) rodzaj odbytych studiów zawodo-wych z podaniem czasu i uczelni, 3) liczbę eks-ponatów, przyczem prosimy o łaskawą uwagę na ostateczny termin, który upływa z dniem 20 maja br.

### „MAXIM“ (11996)

Dziś w środę, dnia 13 maja o godz. 8.30

ostatni dzień

### Walk zapaśniczych.

Pierwsze i ostatnie spotkanie dwóch sił koleśów. bezkonkurencyjnych zapa-sników, którzy walczą o pierwszą i drugą nagrodę

### Sensacyjna walka do rezultatu

1. Bryła Sobieski szamp. Eurony **contra** Maks Köhler szp. świata Berlin
2. Józef Pichler szamp. Tyrolu **contra** Wacław Swaton szp. Czechosłow.
3. Wacław Swaton szp. Czechosłow. **contra** Maks Köhler szp. św. Berlin

Po walkach będą rozdane nagr. pieniężne  
Ceny miejsc: 3.00 zł, 2.00 zł, 1.60 złoty.

### Ubikacja

fabrycznych z przyna-leżnościami poszukuje w centrum miasta, su-chych, ciepłych i wid-nych 35 do 50 metr. dłu-gich, 20 do 25 mtr. sze-rokich. Spieszne oferty uprasza się składać do Dziennika Bydg. pod „Zaraz nr. 125“. (11931)

### Spawanie

(szwajcowanie) wszel-kich części wykonuje szybko i po cenach so-budnych Kazimierz Ur-baniak, warsztat me-chaniczny, Poznańska 1.

Czytacie Dziennik Bydgoski

W poniedziałek, dnia 11 maja 1925 zmarła po długich i cięż-kich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami moja ukochana żona i moja ukochana matka, córka, siostra i szwagierka śp.

### Z Kaczmarek

## Marjanna Szwed

preżywała lat 40, o czem donosi w smutku pogrążona Rodzina. (11993)

Bydgoszcz, dnia 13. V. 1925 r.  
Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 5-tej z domu żałoby ul. Grunwaldzka 39 na Stary cmentarz.

## Znakomite wykonanie !!!

### Zakup okolicznościowy.

- Nagrobek z krzyżem około 200 cm. wys. zł 95
- Nagrobek ornamentowy 180 cm. wys. zł 110
- Oparkanie z postumentami i płytą marmurową dla dzieci . . . . . zł 55
- i t. d. (10221)

## G. WODSAK

Mistrz kamieniarski  
Bydgoszcz, Dworcowa 79. Tel. 651.

## Niskie ceny.

**Wspólnika**  
z kapitałem 15000 zł. poszukuje się do dobrze prosperującego magazynu bławatów, znajdują-cego się w śródmieściu. Of. pod „Wspólnik 25“ do Dzien. Bydg. (11413)

**S—10.000 zł.**  
pożyczki poszukuje więk-sze przedsiębiorstwo przemysłowe na 6 mie-sięcy, dobry procent, gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia pod „A Z. 10“ do Dzien. Bydg. (12002)

## Sprzedaż przymusowa.

Dnia 15 maja br. o godz. 10 przed poł. sprzedawcą będę w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej 14 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę (11919)

2 stoły, 3 krzeselka, 1 etażerkę, 1 wieszak, 1 szafkę, 1 łóżko żelazne i całe urządzenie sklepu kolonialnego.

Czajkowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Przetarg na roboty budowlane.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Toruniu ogłasza na dzień 28 maja 1925 r. przetarg nieograniczony na remont kapitalny bud. nr. ew. 1080 i 1081 w koszarach 14 p. p. we Włocławku.

Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w naj bliższym numerze Polski Zbrojnej w Warszawie, oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Kierowni Rej. Inż. i Sap. w Toruniu, magistratów miast Torunia, Włocławka i Bydgoszczy. (11908)

### Kierownik Rejonu Inż. i Sap.

L. dz. 3954/25 Bud.

## Lilje

do Komunii św. artysty-cznie wykonane papie-rowe, batystowe oraz satynone po bardzo niskich cenach poleca

W. Manyś, Fabryka Sztucznych Kwiatów, Poznań, Sw. Marcin 46. Hurtownie! Datałgiznie! (11899)

## MIESZKANIE

4—6 pokoi poszukuje zaraz lub później za od-powiedniem wynagro-dzeniem ewentl. dom w zamian mieszkanie o 2 pokojach z kuchnią. Oferty pod „Cztery po-koje“ do biura ogłoszeń „Par“, ul. Dworcowa 72. (11926)

## Czytales „Trylogię“? Znasz „Quo vadis“?

Dajże teraz grosz  
w Dzienniku Sienkiewicza w Bydgoszczy.

**Akuszerka Grylikowska,**  
prywatna klinika dla położnic, (11920)  
ulica Długa nr. 5.  
Telefon 1673.



**Boradca prawny** z długoletnią praktyką złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkové itd. Ściaga załegłe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

**St. Banaszak**  
Cieszkowskiego 2.  
Telefon 1304. (11671)

**Cegielnia Nako**  
poleca każdą ilość cegieł wapiennych po 32 zł za 1000 sztuk. (11874)

**Krzeseła**  
do wypłatania przyjmują Braun, Dworcowa 6 w podw. prawo. (11788)

**W komie**  
przyjmuje garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6 (10155)

**Krawcowa**  
szyja suknie, płaszcze, kostjomy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55 II ptr. (11635)

**Zabawki**  
sezonowe poleca „Bazar“ Śniadeckich 21. (11881)

**Baczność!**  
Gdzie można konia podkuć i wozy naprawić? W nowo otwartej kuźni połączonej z koiłodziejstwem. Pierwsza firma katolicka w centrum Dr. Emila Warwińskiego 4/5. (11934)

**Pranie**  
prasowanie, pręzenie firan po cenach przystępnych. Warszawska 5. (11998)

**W każdym razie** szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłoś się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankiego nr. 1a. Tel. 885. (3978)

**Gospodarstwo**  
prywatne 100 morgowe, w tem 10 morg łąki, dom 4 pokojowy, budynki dobre, 3 konie, 6 szt. bydła, świnie i drób, inwentarz martwy kompletny, 4 km. od stacji. Sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

**Dom**  
I piętrowy rogowy, z dużym interesem kolonialnym z 5 pokojowym pomieszczeniem, podwórze, wjazd, stajnie, obora, spiżniczka itd. czyste bez długu za 5000 zł sprzeda od zaraz. Piasecki, Dworcowa 80.

**Majątek**  
50 morgowy, ziemia dobra, czyste bez długu, dom 5 pokojowy w ogrodzie blisko stacji i miasta, wodociąg, telefon, budynki dobre z pełnym inwentarzem za 80 000 zł prz. połowę wlaty sprzeda, Piasecki, Dworcowa 80 Odpowiedź 1 zł.

**Okazja!**  
Wila z konformem 10 000 zł, dom II piętrowy z 2 interesami w centrum 14 000 zł, dom I piętrowy z interesem i ogrodem 8 000 zł, dom I piętrowy z interesem za 6 000 zł domek w gusie wili z ogrodem w centrum 7 000 zł, wila I piętrowa z ogrodem 12 morgowem 20 000 zł, interes handlowy od 2 000 do 10 000 zł, sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

**Tanie nie kupisz!**  
Fabryka konfekcji około stu maszyn, z przyległymi budynkami. Garaże, stajnie, pojazdy, wszystko jak stoi i leży na dogodnych warunkach zaraz sprzeda Piasecki, Dworcowa nr. 80. Odpowiedź 1 zł.

**Resztówki**  
gospodarstwa, dwory, ogrodnictwa, kamienice, wile, restauracje, piekarnie i rzeźnictwa poleca Wacław Poswa, Jankowskiego 36a. (11938)

**Wila**  
na Bielawkach, 6 pokoi wolne mieszkanie zaraz na sprzedaż. Wiadom. ul. Gdańska 33. Michański. (11867)

**Gospodarstwo**  
nowe z ogrodem i pobocznym urzędem poctowym pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsze: Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (11930)

**Dom**  
z ogrodem na sprzedaż. Ułańska 19. (11876)

**Dom**  
dwupiętrowy z ogrodem wolnym mieszkaniami, sprzedam za 12 000 zł. Ulica Podgórze 50a właściciel domu. (11623)

**Realność**  
w śródmieściu, ul. Pod Blankami, dobrze się procentująca, z małymi mieszkaniami, podwójnym wjazdowym i płaszcem budowl. na sprzedaż. Sypniewski, Nowy Rynek 3, I p. (11992)

**Ogródek**  
szroberowski, obrabiony i obsiany na sprzedaż. Wiad. Cieszkowskiego nr. 17 I lewo. (11870)

**Piekarnia**  
w tem sklep spożywczy w pełnym biegu z ogrodem z wolnym mieszkaniami korzystnie do nabycia. Jan Lis, Toruńska 29. (11818)

**Łaka**  
głęboko-łotkowa na dobre siano 11 mórg, dobry dojazd, już z ukopionym torfem, część suchym sprzeda Sypniewski, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, I p. (11929)

**Czytaj!**  
Duży skład oraz przyległe 3 duże ubikacje o dwóch wystawach, pierwszorzędny punkt Bydgoszczy, z urządzeniem, telefonem, gaz, elektryczność, interes zaprowadzony konfekcja damska i męska, z powodu wyjazdu do Ameryki niezłocznie odstąpienie tania. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Ameryka“. (11897)

**Interes**  
kolonialny na sprzedaż z pomieszczeniem podług umowy od zaraz. Gdzie wskazać Dziennik Bydgoski. (11994)

**Skład**  
w Bydgoszczy w centrum miasta (rynek) z towaram lub bez na sprzedaż. Zgłosz. pod „5000“ do Dz. Bydg. (10368)

**Interes**  
rzeźniczy w Fordonie w Ryuku jest do wydzierżawienia. Urządzenie z maszynami i motorem na sprze aż. Blizszych informacji udzieli Afelski, Fordon, Rynek 10 (11886)

**Piekarnia**  
z domem piętrowym, 4 morgi ziemi, ogród, skład nadaje się na interes kolonialny sprzedam za 3500 zł. Prądy 62 przy Bydgoszczy. (11880)

**Urządzenie**  
mleczarskie w dobrym porządku z powodu smierci na sprzedaż lub też w miejscowości tej mleczarnia można prowadzić Kuster, Mokrzy b. Lniano (Pomorze) pow. Świecie. (11751)

**Tanio**  
można kupic garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie. Dom Komisowy, Pomorska 6. (10154)

**Pas**  
zapędowy podwójny, używany, w dobrym stanie, 22 mtr. długi, 380 m/m szeroki na sprzedaż. Gdzie? wskazać F. Smoliński, Chwytwo 15. (11258)

**Szafy**  
rozbiernae z rzeźbami tania na sprzedaż. Walszyk, Okole, Wrocławska 3. (11830)

**Meble**  
kompletne sypialnie, pokoje, stołowe, męskie, urządzenia kuchenne i meble pojedyncze, materace sprężynowe, materace poduszkowe, kanapki, leżanki, klubowe garnitury poleca od bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach, przyjmuje zamówienia na wszelkie prace tapicerskie pod gwarancją dobrze wykonane. Fabryczny skład mebli, Sienkiewicza nr. 1, Telefon 397. (11567)

**Meble**  
sypialki, jadalni, kompletne kuchnie, męski pokój, pojedyncze szafy, szafonierki, łózka, kanapki, leżanki itd. Korzystny zakup. Warunki skład mebli S. Dobrzyński. Długa 4. 11914

**Leżanki**  
od zł. 43, kanapki pluszowe od zł. 80 począwszy, materace spiraralowe, poduszkowe wysoko wyscielnane na pakuiach i indyjskiej trawie za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (11915)

**Meble**  
domowe i ogrodowe z powodu wyjazdu na sprzedaż. Gdańska 42 I ptr, lewo, rano do 12 i 2-3. (11663)

**Na sprzedaż**  
mało używane 2 łózka z materacem, 2 stoliki nocne, 1 umywalka, 1 lustro okazynie. Na Wzgórzu 2. (11604)

**Meble**  
Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkanioowych o raz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajert, Dworcowa 8, tel. 1921. (11723)

**Sypialka**  
dębowa jak nowa, 2 kanapki, całe urządzenie kuchenne z powodu wyjazdu na sprzedaż. Kordeckiego 21 prawo. (11807)

**Bardzo tania**  
różne meble na sprzedaż z powodu wyjazdu Chodkiewicza 38, II ptr. prawo, od 10-13-tej. (11895)

**Łózka**  
i biurka korzystnie na sprzedaż. Wielkie Bartodziejce, Fordońska 68. (11750)

**Połowczyk**  
i Dos-a-dos, nowe, elegancki model berliński na sprzedaż. Dworcowa 90, lakiernia. (11802)

**Sprzedam**  
rower damski fabrykacji belgijskiej prawie nowy. Jackowskiego 21, II piętro, Kantecki. (11777)

**Szyny**  
na kolejkę poławo kilka-set mtr. i mniejszą ilość sprzedam Sypniewski, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 3. (11928)

**Tanio**  
na sprzedaż biały wózek dziecięcy. Kordeckiego nr. 3, part pr. (11936)

**Rower**  
„Brennabor“ z wolnym bieżniem na sprzedaż, ul. Szubińska 20. (11922)

**Okazja!**  
2 centrygi najlepszej marki (po 45 litr.) tania na sprzedaż. Wrocławska 2. (11866)

**2 wory**  
fornalskie, 1 śrótownik na 2 konie, 1 żniwiarka nowa, 1 bryczka, maszyna do sadzenia kartofli, koła ranżer zaraz na sprzedaż. Folwalk Bydgoszcz-Szretery. (11730)

**2 ławki**  
stolarskie i kilka hebli na sprzedaż. Smigielski, Długosza 14. (11924)

**Psy**  
owczarskie rasowe 7-tygodniowe na sprzedaż Zacisze 4 I lewo. (11877)

**Miły**  
młody Terjer jest na sprzedaż. Wiadomość skład kolonialny Sw. Trójcy 22a. (11858)

**Klacz**  
z śrepcem tania na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 34. (11760)

# NA RATY!

**Dogodne warunki!**

**Ubrania męskie**  
**Płaszcze damskie**  
**I męskie.**

## Lucjan Szulc

Ul. Długa nr. 65.

**Restauracja**  
poszukuje celem kupna wanieńkę do mycia szklanek niklowaną lub nowe srebro. Zgłosz. pod „Wanienka“ do Dz. Bydg. (11821)

**LEKCE**  
**Stenografji**  
wyucza listownie, szybko i jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zadajcie obszernych bezpłatnie prospektów. (11859)

**Kto**  
udzieli polskiej stenografji Stolze Szrey. Of. do Dz. Bydg. pod „Stolze Szrey“. (11868)

**Lekcyj śpiewu**  
udziela nauczycielka z długoletnią praktyką według nowoczesnych wymagań (metoda stosowana przez Reszkię: idealna swoboda głosu, piękna dykcja). E. Targowska, Świętojańska 22, III p. (11856)

**Stużent**  
udziela różnych lekcji. Chwytwo 10 ptr. (11892)

**Młodszego**  
pomocnika poszukuje zaraz do bufetu restauracji dworcowej. Zgł. Janiszewski, skład kolonialny, Hermana Frankiego 4. (11713)

**2-3 czeladników**  
szweskich na dobrą czystą pracę może się zgłosić. Strzeliński, Chodzież. (11901)

**Przedstawiciele**  
do zbierania ogłoszeń, tylko ludzi fachowych poszukuje. Zgł. ul. Chrombrego 1a II prawo od 7-9 wieczorem. (11893)

**Krawcowa**  
samodzielna do dziecięcych ubranek oraz uczennica potrzebna. Czerwińska, Zduny 2. (11899)

**Pomocników**  
malarskich i strycharzy poszukuje R. Aradt, Jagiellońska 74. (11999)

**Na raty**  
długoterminowe sprzedajemy kanapy, leżanki, garnitury klubowe, otomany, materace nakładane i spiraralowe, łózka polowe i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6, „Hurtownia Tapicerska“ (11888)

**RUPNA**  
**Poszukuje**  
majątków, wil, kamienic różnej wielkości. Piasecki, Dworcowa 20.

**Dom** (11854)  
mniejszy, możliwe z ogródkiem dla 1 rodziny poszukuje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ogródek“.

**Kupię**  
dom, wile w jednym z miast Poznańskiego. Oferty nadesłać: Bydgoszcz, Lipowa 5a, J. Winklerowa. (11653)

# NA RATY!

**Przykrawca**  
z długoletnią praktyką na męską garderobę poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „1883“ (11759)

**Dziewczynę**  
z porządną rodziną do prac domowych i dziecka na cały dzień poszukuje zaraz. Karmierczykowa, Jagiellońska nr. 44, II piętro. (11927)

**Slużąca**  
do wszystkich, tylko z dobrimi świadectwami, lubiąca dzieci może się zaraz zgłosić. Sw. Florjana 6, parter prawo. (11906)

**Slużąca**  
uczniwa potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Zgł. przyjmuje Wiśniewska, Dworcowa 31a III ptr. (11604)

**Slużąca**  
(przychodnia) umiejąca gotować potrzebna od 15. 5. Dworcowa 67 ptr. prawo. (11913)

**Posługaczka**  
potrzebna zaraz. Zakowski, Gdańska 40, dom ogrodowy. (12005)

**Poszukuje**  
zaraz paniękę samodzielną do szycia spodni mezk. Gdzie? wskazać Dz. Bydg. (11829)

**Bufetowa**  
z dobrimi rekomendacjami przyjmie cukiernia „Grand Café“, Jagiellońska 12. (11879)

**Poszukujemy**  
zaraz rutynowanej kantarystki, która również biegle pisze na maszynie. Zgł. z opisem świadectw do Krajowej Lecznicy w Smukale pow. Bydgoszcz. (11732)

**Dziewczyzna**  
uczniwa i porządna ze wsi poszukuje miejsca jako slużąca. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Porządna 10“. (11869)

**Panienska**  
biegła w szyciu na maszynie potrzebna. Nowodworska 53a. (11898)

**Gospodyni-kucharke**  
która już gotowała w Zakładach poszukuje się dla kolonii leczniczej w Gdyni. Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Toruń, ul. Warszawska 14 I p. (11862)

**Poszukuje**  
zaraz samotnej kobiety lub starszej sluzącej do prac portierskich z praniem. Osoba porządna i uczciwa, dobrze polecona może się zgłosić. 20 stycznia 13b. (11860)

**Uczni**  
syn uczniwych rodziców, który ma zamiar wyuczyć się kupiectwa, może się zgłosić do firmy J. Grzęda, skład kolonialny i delikatesów, ul. Dworcowa 89. (11855)

**Pomocnik**  
gorzelnicy poszukuje posady jako podróznicy lub ekspedjent w przedsiębiorstwach przemysłowych. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „F. W.“ (11871)

**Panienska**  
inteligentna, skromna, z lepszej rodziny, kończyła szkołę gospodarczą, pragnie objąć posadę najchętniej na leśniczówce. Zgłosz. piśmie uwr. pod „Skola“ do Dz. Bydg. (11872)

**Poszukuje**  
posady gospodyni w Bydgoszczy lub na prowincji względnie zgodzie się do dzieci. Wymagania skromne. Zgłosz. pod „108“ do Dzien. Bydg. (11753)

**Przykrawca**  
z długoletnią praktyką na męską garderobę poszukuje posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod nr. „1883“ (11759)

**Krawcowa**  
samodzielną, głuchoniemą poszukuje zaraz zajęcia w interesie lub prywatnie. Of. do Dz. Bydg. pod „3. 3790“. (11897)

**Placmistrz**  
dzielny fachowiec poszukuje posady zaraz lub później. Of. pod „Placmistrz“ do Dz. Bydg. (11911)

**Samochód**  
Mathis N. 10 na wyjazd wynajmuje. Zamawiać tel. 15-00. (11890)

**Wydzierżawie**  
od 1 czerwca 1923 roku pokój z używaniem kuchni, solidnemu, bezdzietnemu małżeństwu, lub dwóm paniętkom, któreby się całem mieszkaniem zaopiekowały zechciały, ponieważ mało jestem w domu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wuge“. (11829)

**Właściciel**  
domu odstąpi skład z urządzeniem, towaram lub bez. Adres wskazać Dz. Bydg. (11896)

**Mieszkanie**  
5-pokojowe z wszelkimi wygodami poszukujemy zaraz. Zgłosz. upr. pod „Wygod“ do Dz. Bydg. (11825)

**Inżynier**  
żonaty, bezdzietny poszukuje 3-4 ewentl. 2 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. Gwarantuje zwrot kosztów remontu itd. Łaskawie zgłoszenia Król. Jadwigi 19, Dozór kotłowy dla Z. Ch. (11729)

**Letnisko - Koronowo**  
3-4 eleg. umebł. pokoje, I ptr., przy wodzie i słonecznym gorzystem lesie, z całem utrzymaniem do wydzierżawienia na cały sezon. Cena niska, kuchnia wykwinatna. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Letnisko“. (11853)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe poszukuje młode małżeństwo wracst od gospodarza. Zgłosz. upr. skierować pod „Mieszkanie“ do Dz. Bydg. (11353)

**Poszukuje**  
3-4 pokojowego mieszkania. Of. pod „Kupiec“ do Dzien. Bydg. (11932)

**Optant!**  
Do Panów Gospodarzy. Poszukuje mieszkania 3-4 pokoi z kuchnią, ewentl. 2 pokoje w zamian udziele lekcji wszelkiej muzyki. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydgoszcz. pod „Optant“ (11912)

**POKOJE**  
**Pokój**  
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Hetmańska 7 II wchód prawo (11346)

**Poszukuje**  
na letnisko czystego słońca i niezbędnego pokoju z utrzymaniem dla dziecka z boną w lesistej suchiej miejscowości, okolie Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Lato“ do Dz. Bydg. (11900)

**Pokój**  
dobrze umebł. zaraz do wynajęcia. Gdańska 53 III ptr. lewo. (11906)

**Pokój**  
umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich nr. 11 III prawo. (11841)

**Pokój**  
ładnie umebł. do wynajęcia dla 2 panów lub 2 pań. Wiad. skład kolonialny Sw. Trójcy 22a. (11859)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2-3 ptr. lewo. (11817)

**Pokój**  
umebl. oddam dla pana na wysokim stanowisku. Batorego 5 II ptr. (11991)

**Pokój**  
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Pomorska nr. 22-23 II prawo. (11935)

**Pokój**  
ładny do wynajęcia dla letników. Oplawiec 14. (11916)

**Pokój**  
umebl. duży z osobnym wejściem dla panów, pań lub bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 54 II. (11899)

**Pokój**  
umeblow. do wynajęcia. Warszawska 14. (12003)

**Pokój**  
próżny, całkowicie remontowany, z elektrycznym światłem, łazienką osobnem wejściem zaraz lub później samotn. panu (pani) tylko lepszego stanowiska do wynajęcia. Siber, Plac Piastowski 12. (11875)

**Obszerny**  
frontowy pokój dla lepszego pana ewtl. dla 2 panięnek od 15. 5. do wynajęcia. Osobne wejście, pościel własna. Sw. Trójcy 5, I. (11923)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Pomorska 39 II prawo. (12000)

**Kółko**  
stojących się na ulicy Wesiolej 14 u p. Różalskiej zawiadania szukających zdrowych, smacznych obiadow, że można takowe znaleźć za 1 złoty u wymienionej pani. (11917)

**Wypożycze**  
5-6 tys. zł. za poręcz. bankowem. Warunek: posada. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Urządnic“. (11706)

**Biuro prawnicze**  
Karola Schrödera, Nowy Rynek nr. 6. II. złatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, złatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

**Kawaler**  
lat 38, Wielkopolanin, zawodowy wykształcony kupiec, bezskar. prześlności z poważnej rodziny, właściciel dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, domów i średniego rolnictwa, w wartości teraźniejszej ponad 100 tys. zł. własnego majątku, pragnie się szczęśliwie ożenić. Odpowiednie reflektantki z rodzin obywatelskich, z dobrym charakterem zechcą swa ofertę nadesłać do Dzien. Bydg. pod nr. „11806“ i sprawę zachowa się w najściślejszym dyskrecji pod słowem honoru. (11805)

**Kawaler**  
średni urzędnik kolejowy, z zawodu kupiec, liczący lat 26, ciemnoniebieska, przystojny i wesoly poszukuje na tej drodze panięki, wesołej z lepszej rodziny, najchętniej z gospodarstwa, w wieku od 18-25 lat, celem ożenku. Młode wdówki nie wykluczone. Proszę złożyć oferty z dołączeniem fotografii, która na życzenie zostanie zwrócona pod nr. „378“ do Dzien. Bydg. (11993)

**15.000 zł.**  
pożyczki poszukuje większa fabryka na kilka miesięcy. Gwarancja hipoteczna i dobry procent. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „K. M. 5“. (12001)

**1-3.000 zł.**  
poszukuje pożyczki. Zgł. uprasza się pod nr. „3“ do Gołca. Dworcowa 52. (11997)

**Zgubione**  
papiery wojskowe na nazwisko Bonik Jan unieważnia się. (11867)

**Zgubione**  
papiery wojskowe na nazwisko Maliszewski Leon unieważniam. (11758)

**Skradziono**  
w Warszawie papiery z fachu rzeźniczego pod nr. 2167, na nazwisko Zygmunt Trzczeński. (11754)

**Zgubiono**  
weksel na kwotę 180 zł. który jest płatny 13. 5. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Ptak, ul. Zduny 20a. (11861)

**Obelge**  
zruczona na panią Stanisławę, Hermana Frankiego 4, niniejszem odwołuje. A. Jakubowska, Poznańska 32. (11891)

**Zgubiono**  
papiery wojskowe i 50 złotych na nazwisko Józef Gurdak, Glinki 52. (11995)

**Sprostowanie.**  
W numerze 23 pisma „Robotnik Wielkopolski“ z dnia 1-go lipca 1923 r. ogłoszone były zarzuty przeciw p. Wawrzyniakowi, burmistrzowi miasta Fordonu. Zarzuty te, oparte na błędem informowaniu pisma wspomnianego, jako były redaktor „Robotnika Wielkopolskiego“ niniejszem prostuje, gdyż były nieprawdziwe. — J. S. Przewłocki, były redaktor „Robotnik Wielkopolskiego“. (11878)

**Zgubiono**  
portmonetkę z pieniężkami na ul. Sw. Trójcy. Odebrać Śniadeckich 45. Gajkowska. (11926)



### Sprzedaz przymusowa.

W czwartek, dnia 14 maja 1925 r. o godz. 10 przed południem będe sprzedawał w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 3 w składzie p. Kordany najwięcej dającymu i za gotówkę (11921)

1 maszynę do szycia marka Singer.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Magistrat wydzierżawi w drodze licytacyjnej najwięcej dającymu

### torfiarnię miejską

w Kruszyne wielkości 10 mórg na przeciąg 6 lat. Termin licytacyjny odbędzie się dnia 22 maja br. o godz. 10 przed południem na miejscu w Kruszyne przy moście owczym. Bliższe warunki wydzierżawienia można się dowiedzieć w biurze urzędu Włas. Miejskich w Ratuszu oficyna. (11863)

Raczkowski,

Miejski Radaca budowlany.

### Wytwornia uli w Pelpinie

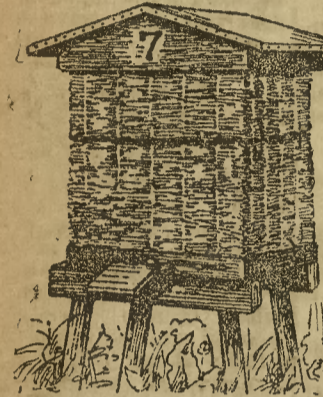
poleca bardzo dobre

### ule dla pszczół

z 18-tu ramkami można nabyć już za 17 złotych.

Proszę zażądać ofertę. (11812)

!! Nowość !!  
typu „Homy“



### Bezsmółowe pokrycie dachów

Ruberoid-Lohsol (10810)

kafle szamotowe Velfenera

M. Hautenberg i Ska

Bydgoszcz, Jagiellońska 11, tel. 1430.

### Nadszedł transport pierwszorzędných oryginalnych

### rowerów „PATRIA“.

Handlujący rowerami na prowincji może otrzymać wyłączną sprzedaż w swej miejscowości. Miejscowe zastępstwa rzdaje Generalny Przedstawiciel na Wielkopolskę i Pomorze (11836)

Otto Rozenkranz,

Budgoszcz, ul. Długa 5

Hurtownia rowerów i części.

Stale na składzie wielki wybór rowerów. Najlepsze źródło zakupu dla handlujących.

Sprzedamy natychmiast na bardzo dogodnych warunkach

### hute szkła

z jednym piecem i całkowitem urządzeniem do wyrobu butelek, w powiatowym mieście w Poznańskim.

Zabudowania i obszerny teren przy torze kolejowym nadaje się także na założenie innego przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr. 923. (11756)

### Konkurs.

Przy administracji miasta Bydgoszczy wakuje posada

### technika budowlanego.

Reflektuje się na siłę z ukończoną szkołą przemysłową, działu budownictwa nazie-mnego.

Pobory grupy VIII-mej pragmatyki państwowej i ewentualnie dodatek komunalny.

Oferty z dołączeniem życiorysu i wszystkich świadectw należy nadsyłać najpóźniej do 31 maja br. do Magistratu miasta Bydgoszczy. (11840)

Magistrat miasta Bydgoszczy.

Podoski, radca miejski.

### Wielki wybór

materiałów krajowych, francuskich i angielskich, damskich i męskich, najprzedniejszej jakości i najnowszych deseni

11599

### „Czesanka“

Bydgoszcz, Gdańska 157, telef. 15-99

### Licytacja.

Dnia 28 maja o godz. 14-iej na składnicy kolejowej-celnej w Miasteczku pow. wyrzyski odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów jak następuje: Przesyłka E. R. F. P. Mantey Nakło: mąka pszenna 64 kg., cukier mielony 23 kg.; Przesyłka L. Kester Nakło: mąka 11 kg., mąka ziemniaczana, mleko zgrzeszone, towary mięsne i ryż razem 22 kg.

Warunki kupna wywieszzone będą w specjalnym ogłoszeniu w Urzędzie, które rozpatrywać można w czasie od 20. V. do 28. V. 25. (11702)

Graniczny Urząd Celný Miasteczko.

### Zastanów się przed zakupem!!

Zajdź do 7637

Leona Doroczyńskiego

Zbożowy Rynek 9, wtędy przekonasz się, że ceny o połowę tańsze są niż gdzie indziej.

Płaszcz damski najmodniejsze fasony z dobrego materiału od 16 zł.

Kostjumy damskie modne od 30 zł.

Ubrania męskie od 22 zł.

Płaszcz męskie od 30 zł.

Ubranka granatowe i sukienki do przyjęcia.

Kapelusz damskie modne fasony od 8 zł.

Czapki męskie bardzo tanio.

Bielizna męska i damska.

Jaczk, kamizelki okazują tanio, oraz wszelkie inne towary wchodzące w zakres towarów krótkich.

### Obiady 25 gr. Kolacje i zioły

11904 poleca „Ognisko“ Restauracja „Ognisko“ Jagiellońska 71.

### Samochód

Chevrolet 1 P. S. jak nowy, w bardzo dobrym stanie, 5-ciu osobowy z starterem elektrycznym. korzystnie na sprzedaż.

Czesław Kamiński, ul. Krasieńskiego nr. 13 vis a vis Cyrus. (11733)

### Mieszkanie

4 pokojowe wśród miasta, słoneczne, wanna, elektryczność, gaz, balkon. pokój dla dziewczyny wynajmę z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się ulica Grodzowa 9, Zambecki. (11889)

### Przełarg

na wykończenie 3-ch budynków w kosszarach Chłopskiego w Bydgoszczy. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej”. Termin wnoszenia ofert do 26 maja rb. (11907)

Kier. Rej. Inż.-Sap. Bydgoszcz. L. dz. 1558/25.

Najkorzystniej i najtaniej zakupujesz opał w firm. J. Gapiński, ulica Dworcowa nr. 53 róg Śniadeckich i Fredry polecam pierwszorzędną węgiel Górnośląski, Dąbrowiecki, koks, brykiety, drzewo rębane i szczapy, węgiel drzewny bukowy. Kartofle jadalne.

Dobry PIANISTA ekspedjentka potrzebny na każdą niedzielę do „Restauracji Leśnej“ w Smukale. Wiadomość na miejscu. (11894)

### Pomorzanin

lat 23, wys. blond., ofic. rez., który będzie w jesteni właśc. większego przedsiębiorstwa (150 000 zł.), poszukuje znajomości pań w celu mat. Majątek pożądany, lecz nie stanowi warunku. Dyskrecję zapewniam słowem oficera. Zgłoszenia z fotografią do Dz. Bydg. pod „N. N.“ (11755)

Poszukuję posady jako

### Bilans zamknięcia per 31 grudzień 1924

AKTYWA		PASYWA	
1.895,51	Gotówka	11.027,01	Udziały
1.366,53	Banki	1.210,85	Fundusz rezerw.
430,37	P. K. O.	63.418,71	Wkłady oszczędn.
123.409,38	Weksle	16.475,34	Banki
137.330,92	Rach. bieżące	64.018,96	Rach. bieżące
7.265,40	Akcje	105.482,21	Redyskont weksli
0,20	Efekty	9.539,09	Oddział w Fordonie
0,23	Nieruchomości	0,07	Hipoteki
1,00	Ruchomości	2.925,00	Państw. Bank Rolny
7.439,09	Oddział w Fordonie	5.041,39	Czysty zysk
279.138,63		279.138,63	
48.415,70	Dłużnicy z tyt. poręcz.	48.415,70	Wierzyc. z tyt. poręcz.
327.554,33		327.554,33	

### Bilans otwarcia per 1 stycznia 1925

AKTYWA		PASYWA	
1.895,51	Gotówka	11.027,01	Udziały
1.366,53	Banki	10.000,00	Fundusz rezerw.
430,37	P. K. O.	30.478,92	Fundusz wtpl. pret.
132.358,51	Weksle	63.418,71	Wkłady oszczędn.
137.330,92	Rach. bieżące	16.475,34	Banki
29.862,24	Akcje	64.018,96	Rach. bieżące
1.318,20	Efekty	105.482,21	Redyskont weksli
27.614,90	Nieruchomości	9.518,50	Oddział w Fordonie
3.890,00	Ruchomości	25.039,64	Hipoteki
7.418,50	Oddział w Fordonie	2.925,00	Państw. Bank Rolny
343.485,68		5.041,39	Czysty zysk
48.415,70	Dłużnicy z tyt. poręcz.	343.485,68	
391.901,38		48.415,70	Wierzyc. z tyt. poręcz.
		391.901,38	

Walne Zebranie z dnia 9 maja 1925 r. uchwaliło dywidendę w wysokości 12 %.

Na rok 1924 przeszło 870 członków. — W ciągu roku wystąpiło 83 członków, wystąpiło wzgl. wykluczono 150. Przechodzi na rok 1925 członków 803.

### Bank Ludowy w Bydgoszczy

Sp. z. z nieogr. odp. 11903

Dr. Alojzy Raszeja. Wiktor Echaust. Wawrzyniec Barlik.

**B. Sommerfeld**  
Fabryka fortepianów  
Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY  
tylko przy ul. Śniadeckich 56  
narożnik ul. Gdańskiej. 9983

**Pomocy prawnej**  
w sprawach cywilnych i karnych, mieszkaniowo-spornych, podatkowych, poszukiwaniach krewnych i znajomych w Ameryce udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów, itd.  
Biuro „WAP“ ul. Gdańska 162, II. ptr.  
Telefon 1429. (obok Hotelu „pod Orlem“). (488)

**PAN**  
ubiera się elegancko u  
**WALDEMAR'a MUHLSTEIN'a**  
mistrz krawiecki  
Gdańska 150 Gdańska  
Telefon 1355.  
Skład materiałów angielskich. (11459)

**Wapno gaszone i niegaszone**  
**Cement Wysoka.**  
**Schlaak i Dąbrowski**  
Sp. z o. p. (11590)  
Bydgoszcz, Bernardyńska 5 - Tel. 150 i 830

**Letnisko**  
w dobrym położeniu, blisko dworca, śliczny park, woda, zdrowe powietrze, dobra i tania kuchnia, dobra usługa, tylko jeszcze 10 pokoi wolne. (11898)  
**A. Siwkowski, Kosowo,**  
p. Nakło pow. Wyrzysk.  
Potrzebny zaraz **wspólnik**  
z kapitałem nie niżej 6000 zł do fabryki wyrobów drzewnych różnej kategorii, najchętniej kupiec — lecz nie koniecznie — któryby zarazem prowadził dział kupiecki. Bliższe szczegóły poda (11902)  
**Teofil Perschke**  
fabryka wyrobów drzewnych Chełmża (Pomorze).

**Wielki dom towarowy**  
istniejący przeszło 40 lat z czterema dużymi oknami wystawnymi, dwoma wejściami i dwoma obszernymi ubikacjami, w najlepszym położeniu wiele ruchliwego powiatowego miasta Czarnkowa (Kresy Zachodnie) z obszernym mieszkaniem, jest pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia lub do nabycia. (11296)  
Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień **Lesiński,** zastępca procesowy Czarnków (Poznańskie).

**Szare mydło**  
w sładkach po 25, 50 i 100 funtów pierwszorzędný towar — poleca korzystnie **Juljan Król,** fabryka chem. Nowy Rynek 11. (9346) Telefon 283.

**Kino Krystal.**  
Dziś w środę i czwartek nieodwołalnie poraz ostatni!

**Tragedja Domu Habsburgów**  
Całość 13 aktów!